

No. 139

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z ded. 4,20 zł.

Dla rob. 8,70.

Odeszanie do domów 3 gr.

Z przez poczt.

Mies. y ded. 8,20 zł.

Przez Łódź egz. 27 groszy.

Należytość pocztowa

opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 605 94.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 21 maja 1925 r.

KINO-TEATR

Reduta

Narutowicza 20.

Dziś wielka premiera!

Początek o 5 po poł. Ostatni seans o 10 ej wiecz.

Słynny film wytwórni ameryk. „First National Pictures“, New-York

Pieśń Miłości

Dramat arabski w 8 wielkich akt.

W roli głównej gwiazda filmowa

1455

NORMA TALMADGE

Nad program: Journal Gaumont. Ostatnie nowości z całego świata.

Sala kino-teatru posiada wentylację amerykańską.

Otwarta została obszerna poczekalnia oraz bufet.

O szybką decyzję.

W ostatnich dniach kilkunastu, mianowicie od 10-20 maja ubył znowu Bankowi Polskiemu obcych walut za 19 milj. złotych...

Skutkiem tak „fatalnego zbiegu okoliczności” który trwa u nas chronicznie od początku roku, musieliśmy całą amerykańską pożyczkę wpakować na pokrycie deficytów a obecnie Bank Polski, już zaczyna ściągać banknoty do kas i to celem zmniejszenia ich obiegu i zachowania nadal ustawowej normy pokrycia naszej waluty...

Położenie zaczyna być wysoce nieprzyjemne gdyż cały przemysł dlatego tylko tak marnie idzie, dlatego tylko tak mało eksportuje, że mamy bardzo mało gotówki w obiegu...

A tu znowu ten obieg gotówkowy musimy, nolens-volens zmniejszać, kuczyć do niebywałych granic...

Jest to błędne koło, z którego niema innego wyjścia, jak wielka pożyczka zagraniczna. Tej znowu jak stwierdza minister Grabski—„nikt nam nie da”, bo polityka naszych poprzednich ultra postępowych rządów, które uważały, że spłacanie długów jest to stary burżuazyjny przesąd, z łatwością, dający się zastąpić nowym rozporządzeniem o „ochronie” dłużników — zabiła na długie czasy zaufanie zagranicy do Polski.

Atoli prawa życia są mocniejsze, niż kilometrowej długości ustawy, które u nas się płodzą z niezwykłym krótkowidzstwem, i sytuacja finansowa Rzeczypospolitej przybiera dzisiaj obrót tragiczny. Rząd z wielką biedą, wzięc koniec z końcem, budżet kraju jest prawie, że zrównoważony, ale obecnie pojawiło się na horyzoncie owe ponure widmo deficytu zewnętrznego, który, trzeba to otwarcie powiedzieć jest stokroć groźniejszy niż wewnętrzny niedobór — bo tego rozporządzeniem lub jakąś „ad hoc” wydaną ustawą uregulować się nie da...

Trzeba ograniczyć do minimum przywóz z zagranicy, do maximum podnieść eksport. Znieść opłaty kolejowe na wywóz za granicę. Dać premie wywozowe.

Wystarczy przejść się ulicami naszych

miast, aby widzieć, jak niepotrzebnie szastamy tym polskim złotym.

Pomarańcze, czekolada, kosze winogron, wina zagraniczne, likiery, konserwy, koniaki, ledwabię, manufaktura perfumy — wszystko zagraniczny, najdroższy towar, na który trudno znaleźć nabywców (—nawet w bogatym kraju — który je produkuje.

Prasa już od dłuż. czasu apeluje do sumienia i patryjotyzmu ludności, aby wyrzekła się choć tych zbytków, na groźny dzisiaj okres dla złotego, ale przyznać to trzeba otwarcie bezowocnie, bo te sfery co używała tych zagranicznych bakalii i pachnidel w lwiej części są obce polskiemu społeczeń-

stwu... lub wogóle gazet... oszczędności i dla dobrego trawienia, nie czytają.

Tu trzeba radykalnego ciecicia, i natychmiastowego drakońskiego zakazu na czas pewien wwozu z zagranicy, wymienionych towarów, bo nas na to nie stać. —

Jeżeli ludność Polski przy takiej nędzy polskiego pieniądza pozwala sobie na tego rodzaju wydatki, jeżeli baranię pod zagranicą, przy którym wywieziemy setki milionów zagranicę nabrał u nas cech nagminnej choro-robry — to właśnie rząd, jest powołany do położenia temu tamy.

Czas nagli — zapas obcych walut topnieje z przerażającą szybkością i tylko radykalne środki — nie liczenie się z nikim i niczem — oprócz dobra państwa — może nas ocalić od katastrofy ekonomicznej i gospodarczej.

A. S.

Kłeska hakaty gdańskiej i bezczelna propozycja rozzuchwalonego prusactwa.

Sobotnie orzeczenie Trybunału haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku wywołało w prasie gdańskiej zupełne zamieszanie. Część prasy, która stale w konflikcie pocztowym podlegała ludność Gdańska przeciwko Polsce i starała się zatajać faktyczny stan rzeczy, usiłując za wszelką cenę zataić również kłeskę, poniesioną przez Gdańsk w Hadze, a nawet tłumaczy opinie trybunału haskiego w duchu dla Gdańska korzystnym.

„Danziger Zeitung” mówi o uznaniu tezy gdańskiej przez Trybunał haski i czyni Polsce w tej sprawie humorystyczne wprost propozycje, aby ograniczyła swoje prawa w dziedzinie pocztowej.

„Danziger Rundschau” nazywa wyrok haski wyrokiem delfickiej pvtii. Wyrok ten — zdaniem dziennika — nie posuwa naprzód sprawy, która wlece się już od kilku miesięcy, a tymczasem polskie skrzynki pocztowe wiszą nadal w całej swej wspaniałości, a listonosze polscy wędrują od domu do domu. Omawiając znane dotychczas szczegóły orzeczenia Trybunału haskiego, cała niemal prasa niemiecka w Gdańsku twierdzi teraz, że polsko-gdański spór pocztowy obraca się tylko około polecia portu gdańskiego. Twierdzenie to jest świadomie fałszywe. Wynika to jasno z treści wniosku polskiego i gdańskiego przedłożonego Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów. Wniosek Polski domagał się orzeczenia, że rząd polski ma prawo w

rzadzania w budynku na placu Heweliusza służby pocztowej i telegraficznej w komunikacji Polska-port Gdańsk i naodwrot, służby pocztowej, obejmującej wszystkie rodzaje i galezie i wyposażonej we wszystkie urządzenia, potrzebne do tego celu, łącznie ze skrzynkami pocztowymi i służbą listonoszów w porcie gdańskim. Wniosek gdański, przedłożony również Wysokiemu Komisarzowi, domagał się stwierdzenia prawomocności orzeczenia Wysokiego Komisarza z dn. 25 maja 1922 r. orzekającego, że służba pocztowa, do której Polska, w myśl konwencji paryskiej ma prawo, ograniczona jest tylko do czynności wewnątrz przyznanego na ten cel Polsce budynku, z wykluczeniem wszelkich urządzeń pocztowo-technicznych poza tym budynkiem, w szczególności z wykluczeniem przyjmowania i doręczania przesyłek pocztowych i telegramów przy pomocy skrzynek pocztowych, listonoszy i t. d., dalej wniosek gdański domagał się stwierdzenia, że polska służba pocztowa przeznaczona jest tylko do obsługi urzędów polskich na obszarze w. m. Gdańska; wreszcie wniosek gdański domagał się, aby wysoki Komisarz skłonił Polskę do zaniechania polskiej służby pocztowej w Gdańsku, — urządzonej wbrew prawomocnemu wspomnianemu wyżej orzeczeniu gen. Hackinga łącznie ze wszystkimi urządzeniami, jak skrzynki pocztowe i t. d. i to natychmiast. Wniosek gdański stanowił zatem

całkowite zaprzeczenie Polsce praw pocztowych w porcie gdańskim. Sobotnie orzeczenie Trybunału haskiego kategorycznie odpięra wszystkie wnioski sen. Gdańskiego. Cała argumentacja Gdańska, oparta na ignorowaniu nalelementarniejszych zasad miedzyna rodowego arbitrażu i na wyzyskaniu przypadkowym nieobowiązujących opinii gen. Hackinga, rozleciała się. Tej bezprzykładnej kompromitacji senatu gdańskiego nie zdołał już zatuszować żadne usiłowania. Sobotni wyrok Trybunału haskiego pokrywa się w całej pełni z tezą rządu polskiego, a tem samym unicestwia tezę gdańską; z pośród prasy niemieckiej w Gdańsku jedynie organ centrowy „Danziger Volksblatt“ bez żadnych obsłonek przyznał się do klęski, poniesionej w Hadze przez Gdańsk. Gdańsk, — pisze ten dziennik: nie ma wobec sobotniego orzeczenia haskiego, żadnego powodu do radości, przeciwnie musi zrozumieć, że wyrok ten jest najcięższym zagrożeniem samodzielności i wolności Gdańska. Należy otwarcie powiedzieć, że Trybunał haski stanął na stanowisku polskim, i jakkolwiek z pewnymi ograniczeniami. Wyrok haski łamie Gdańsk przywilej pocztowy. Wszystko pozostałe zatem po starciu, pisze dalej organ centrowy, polskie skrzynki pocztowe wiszą nadal i obawiamy się, że niestety nazawsze pozostaną na swym miejscu. Sądząc zaś na podstawie dotychczasowych doświadczeń, przyznać musimy, że mało mamy do Ligi Narodów zaufania w sprawie określenia pojęcia portu gdańskiego. Ubiegła sobota była dla Gdańska czarnym dniem.

Organ nacjonalistów „Danziger Allgemeine Zeitung“ podkreśla, że sobotni wyrok Trybunału haskiego jest targnięciem się na suwerenne prawa Gdańska, oraz bezprzykładnym gwałtem. Jest rzeczą niezrozumiałą, zdaniem dziennika, że Trybunał haski, nazwany w sobie najwyższym trybunałem świata mógł popełnić taką niesprawiedliwość. Gdańsk nie pozostanie obojętnym wobec tego wyroku, który odbiera mu prawa, jakich odbierać sobie nie pozwoli żadne suwerenne państwo. Sen. Gdański będzie musiał natychmiast poczynić odpowiednie kroki, gdyż Gdańsk nigdy za żadną cenę nie pogodzi się z takim wyrokiem.

W końcu przytoczyć należy następującą uwagę „Danziger Neueste Nachrichten“. Bez względu na to, jakiego ostatecznego rozwiązania oczekiwać możemy w Lidze Narodów pewnym jest, że skuteczne uregulowanie niekonfliktu pocztowego możliwym jest jedynie w drodze dobrowolnego porozumienia między Polską a Gdańskiem. Zdanie to dowodzi, iż rozruchwalone dotąd i butne prusactwo gdańskie zrozumiało istotny stan rzeczy i obawiając się, że ostatecznie odpowiadający prawdzie i sprawiedliwości wyrok Ligi Narodów będzie niekorzystny dla Gdańska, proponuje dziś Polsce z całą bezczelnością dobrowolne porozumienie się, sadząc, że na tej drodze będzie on mógł więcej uzyskać aniżeli w drodze wyroku Ligi Narodów.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Sprawy gdańskie.

wp) Omgdaj w senackiej komisji skarbowo-budżetowej s. Buzek zaczął referować budżet M. S. Z. W trakcie jego przemówienia przybył min. Skrzyński i poinformował komisję o stanie spraw gdańskich. Marszałek i trampezyński skrytykował surowo politykę gdańską i wykazywał, że Polska traci na polityce celnej 50 milj. zł. i zaproponował on utworzenie przy prezydium rady ministrów osobnego wydziału, obejmującego sprawy gdańskie. S. Nowodworski znowylikował to żądanie o tyle, że wydział ten miałby powstać przy M. P. i H. — do tej też propozycji komisja się przychyliła. S. Buzek zgłosił votum mniejszości, domagając się utworzenia wydziału przy M. S. Z.

Komisarz Zimmermann o Polsce.

(wp) Dr. Alfred Zimmermann, komisarz generalny Ligi Narodów, bawiący w Warszawie, przyjął onegdaj przedstawicieli prasy, do których wygłosił obszernie przemówienie, w którym podziękował za gorącą gościnę, jakiej doznał.

We wstępie wyraził swą sympatię do Polski, a potem mówił:

Polscy mężowie stanu doskonale zrozumieli, że pierwszym warunkiem dobrej poli-

CASINO

Dziś - Ostatni dzień - Dziś

POLA NEGRI

w najlepszej swej kreacji

„KELNERKA z MARSYLJI“

UWAGA!

UWAGA!

Do każdego biletu do I, II i III miejsc i dwóch biletów III miejsce dodaje się bezpłatnie pudełko „Kieszonka teatralna“ („Pochette Comoedia Paris“), zawierające niespodziankę.

Znowu odroczenie konferencji ambasadorów

Powodem — różnicą poglądów między Francją a Anglią.

Paryż 20 maja (aw)

Wymiana zdań między Paryżem a Londynem trwa w dalszym ciągu.

„Petit Journal“ jest zdania, że odroczenie konferencji ambasadorów spowodowane zostało różnicami poglądów

między Anglią a Francją, co do tego, czy w nocie do Niemiec charakter uchyleń rządu niemieckiego ma być ściśle określony i czy uchyleńia te należy szczegółowo wylczyć.

Zdaniem rządu angielskiego w nocie sprzy-

mierzonych do Niemiec nie należy umieszczać dokładnego terminu, w którym te ostatnie mają wypełnić zadania sprzymierzonych w sprawie rozbrojenia.

Londyn 20 maja (pat)

Reuter dowiaduje się, że sekretarz konferencji ambasadorów zajmuje się wyrównaniem różnic, istniejących pomiędzy tekstami angielskiej i francuskiej noty w sprawie rozbrojenia, która ma być wystosowana do Niemiec. Wyniki te mają być przedstawione konferencji ambasadorów w ciągu tygodnia.

Handlujący olejkami rycynowym „znakomitym znawcą spraw wschodnich“.

Antypolska kampanja prasowa za litewskie pieniądze.

Gdańsk 20 maja (pat)

Przed kilku dniami „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieścił artykuł pod tytułem: „Chiny nad Europą Wschodnią“ którego autorem był komendant Olivier Etchegoyen w Paryżu. Dziennik na wstępie tego artykułu zaznaczył, że komendant Etchegoyen jest bardzo poważnym w kołach Ententy znawcą spraw wschodnio-europejskich i że jego opinia w kołach militarnych i politycznych Francji znajduje silny oddźwięk. W związku z tem „Baltische Presse“ dowiaduje się od swego korespondenta paryskiego, co następuje: Pan Etchegoyen nie pozostawał w żadnych stosunkach z armją francuską.

tyki są dobre finanse i że należy rozpocząć od utrwalenia podstawy skarbowej swej odrodzonej Ojczyzny.

To dzieło przyciągnęło uwagę i zagrańca tych wszystkich, którzy interesowali się odbudową finansową Europy. Dlatego też szukałem okazji zbadania na miejscu całej akcji stabilizacyjnej, która została przeprowadzona przez wybitnego męża stanu p. Grabzkiego.

Otóż badania te zakończyłem o tyle, o ile mi na to pozwolił mój krótki pobyt na miejscu. Mogę Panów zapewnić, iż jestem pełen podziwu dla osiągniętych wyników. W historii ostatnich czasów sanacja skarbową Skarbu Polskiego pozostanie jednym z najwybitniejszych wydarzeń zarówno ze względu na krótki okres czasu, w którym zdołano osiągnąć upragniony cel, jak i przez kompletnie powodzenie jakim uwieńczone zostały te wysiłki. Wy tłumaczenie? Szukam go w zjawisku, bez którego sanacja nie jest możliwa, lub conajmniej niezwykle trudna: jest to

patryotyzm, entuzjazm i gotowość do ofiar. Prowadzi on od szeregu lat silną antypolską kampanję w prasie francuskiej, która ujawnia się zwłaszcza w sprawie Klajpedy i Wilna. W kilku dziennikach francuskich podniesiono swego czasu, że p. Etchegoyen pracuje za subwencje, otrzymywane od litewskiej propagandy. Pisma te wymieniły wówczas sumę jednego miliona franków, którą Etchegoyen miał otrzymać od Litwy. Należy też zaznaczyć, że p. Etchegoyen „znakomity znawca spraw wschodnich“ jest zagranicznym przedstawicielem znanej firmy francuskiej, handlującej lekami „Urodonal“.

Przymioty te znalazłem wśród wszystkich tych osób, z którymi miałem szczęście się zetknąć: wśród członków gabinetu, wśród funkcjonariuszy państwowych, kierowników Banku Polskiego, wśród przedstawicieli banków prywatnych. Przymioty te umożliwiły Polsce opanowanie trudności chwili bieżącej, zespolenie kraju i stworzenie fundamentu rozumu, który winien przypaść w udziale państwu tak bogatemu w zasoby przyrodzone.

Nauczylem się tu wiele i to będzie mi przydatne przy wypełnianiu mejej pracy, która mi powierzono w Austrii.

Tu p. Zimmermann zaznajomił reprezentantów prasy o położeniu w Austrii.

RYNEK ZBOŻOWY.

Notowanie z dnia 19 b. m.

Jęczmień kongresowy kaszany franco Warszawa 29.00.

Otręby żytnie franco Warszawa 22.00.

Obroty małe. Tendencja słaba.

TELEGRAMY.

MIEDZYNARODOWY KONGRES KOLEJOWY.

Londyn 20 maja. (pat)

W czerwcu rb. otwarty zostanie tutaj międzynarodowy kongres kolejowy. W naradach kongresu wezmą udział przedstawiciele całego niemal świata cywilizowanego, w liczbie około 1.500 osób. Zwołanie kongresu tego, urządzanego co 5 lat, tym razem do Londynu, ma na celu danie uczestnikom zjazdu możności wzięcia udziału w uroczystościach 100-lecia kolejnictwa angielskiego.

O 8-MIO GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Paryż 20 maja (pat)

Agencja Hawasa donosi o rozpoczęciu rokowań celem jaknajwcześniejszego zwołania do Genewy konferencji ministrów pracy Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, Polski i Niemiec. Przedmiotem konferencji ma być sprawa stosowania konwencji waszyngtońskiej o 8-mio godzinnym dniu pracy.

KATASTROFA NA KOLEI PODZIEMNEJ W N. JORKU.

Londyn 20 maja (pat)

Z Nowego Jorku donoszą, że w jednej z tamtejszych elektrycznych kolei podziemnych skutkiem krótkiego spiecia wybuchł pożar, niedaleko wielkiej centrali stacji kolejowej. Wśród pasażerów powstała w jednej chwili nieopisana panika, a ponieważ nie wszędzie zdołano otworzyć drzwi automatyczne, przeto ludzie ogarnięci przerażeniem, wybijali szyby okien, tratując się i kalecząc. Następstwem tej katastrofy była śmierć kilku osób, ponadto cięższe i lżejsze rany odniosło około 100 osób.

ZADANIA KONTROLI WOJSKOWEJ.

Berlin 20 maja

„Lok. Anz.” donosi z Brukseli, że w kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że nota sprzymierzonych w sprawie kontroli wojskowej żąda, żeby wielkie fabryki broni, jak Krupp, przeprowadziły dalsze zniszczenia w swych urządzeniach, dalej zniszczenia koszarowego kwaterynkowicz, reorganizacji urzędu mobilizacyjnego w ministerstwie Reichswehry, w którym furtka widzi dalszy ciąg sztabu generalnego. Oprócz tego mają być wydane ustawy zabraniające krótkoterminowej służby w Reichswehrze.

Z twierdzą ma być przeprowadzone dalsze znoszenie fortyfikacji w Królewcu.

MAŁA ENTENTA PRZECIWI WĘGROM.

Paryż 20 maja (aw)

Posłowie rumuński, jugosłowiański i czechosłowacki zwrócili się do marszałka Focha, jako przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontrolnej z protestem przeciwko naruszeniu przez Węgry klauzuli wojskowych traktatu w Trianon.

Pretensje reprezentantów małej Ententy spowodowane zostały umieszczeniem w budżecie węgierskim wysokich sum na armię, przy czym sumy te oznaczone zostały pod pozycjami, odnoszącymi się do rozmaitych dziedzin gospodarki państwowej.

Wystąpienie to jest jednym ze skutków konferencji małej Ententy w Bukareszcie.

ZNÓW BOMBY W WILNIE.

Wilno 20 maja

poniedziałek, 18 bm., wieczorem władze policyjne zaalarmowano doniesieniem o nowych bombach, porzuconych jakoby przez młodzież.

Wiadomość okazała się prawdziwa: w ogrodzie bernardyńskim w pobliżu teatru Letniego istotnie dozorca parkowy podszedł do podejrzanej grupy młodzieży, która na jego widok rozproszyła się, porzucając w popłochu granat ręczny francuski z wkręconym zapalnikiem, butelkę, z prochem, oraz kilka numerów gazet bolszewickich, a mianowicie: „Bolszewika”; ukraiński „Czerwonyj Stiach” a także statut szkoły ogrodniczej.

Dochodzenia w toku.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-HISPANSKIE W SPRAWIE MAROKKO.

Paryż 20 maja (pat)

„Ere Nouvelle” posiada, jak twierdzi dane iż ofensywa ryffenów podjęta została przed 6-ciu miesiącami. Gen. Nollet był tym, który podjął inicjatywę w sprawie wysłania posiłków marszałkowi Lyeteau. Po objęciu władzy gabinet Painlevégo polecił marszałkowi Lyeteau podjęcie niezbędnych zarządzeń w sprawie bezpieczeństwa, nie przecząc

Niemcy dyskredytują Polskę, aby zawładnąć jej rynkami zbytu.

Londyn 20 maja (pat)

Prezes związku przemysłu angielskiego, pułkownik Whitley wygłosił w Liverpoolu obszernie przemówienie, w którym między innymi poruszył kwestię wielkich możliwości, opierających się na polu stosunków gospodarczych polsko-angielskich. Mówca podkreślił naturalną niechęć Polaków do Niemiec i dające się obok odczuć dążenia Polski do nawiązania ściślejszych stosunków z Wielką Brytanią. Whitley wskazuje następnie na gorączkowe wysiłki Niemiec

w kierunku zdyskredytowania

stanu gospodarczego Polski. Mówca nazywa wysiłki te bardzo przejrystymi. Zdaniem jego zmierzają one do zniszczenia zagranicy do większego zainteresowania się Polską, lub udzielenia jej pomocy w zakresie rozwoju gospodarczego, aby tym sposobem Niemcy mogły zapewnić sobie całkowicie nietylko

zbyt dla swej produkcji

na rynkach polskich, lecz również, aby mogły one, zdobywszy rynki polskie, stworzyć tam podstawę do przeniknięcia do Rosji.

Antybolszewicki front.

Zamykają drzwi przed komunistyczną zarazą.

Wiedeń 20 maja (aw)

Wiedeńska dyrekcja policji postanowiła usunąć z granic Austrii wszystkie osoby, którym udowodniono należenie do bolówek komunistycznych, a przede wszystkim wszystkich cudzoziemców, przybyłych w ciągu ostatnich miesięcy z półwyspu Bałkańskiego.

Londyn 20 maja (aw)

Rząd angielski odmówił udzielenia zezwolenia na wjazd do Anglii delegacji rosyjskich partii komunistycznych, jak również przedstawicielom partii komunistycznych in-

nych krajów.

Delegaci partii komunistycznych zamierzali udać się do Anglii na doroczną konferencję partii komunistycznych, jaka miała się odbyć w dniu 30 bm.

NIERZECZNY RZĄD BRAZYLIJSKI.

Londyn 20 maja (aw)

Jak się dowiadujemy, rząd brazylijski nie udzielił zezwolenia na wjazd do któregośkolwiek portów brazylijskich okrętowi sowieckiemu, „Worowski”, naładowanemu drzewem.

Doniesie zmiany na Węgrzech.

Przygotowanie gruntu dla powrotu króla.

Berlin 20 maja (aw)

Z Budapesztu donoszą, iż rząd zamierza przedstawić parlamentowi projekt ustawy o przywróceniu na Węgrzech historycznego stanowiska palatyna.

Do obowiązków palatyna należy w zasadzie przedewszystkiem opieka nad małoletnim królem. Urząd palatyna jest dożywotni i kończy się tylko albo z chwilą śmierci, albo też z powodu rezygnacji dobrowolnej.

W razie wprowadzenia palatynatu, urząd naczelnika państwa zostałby zniesiony. Rząd węgierski ma jednak nadzieję, że obecny naczelnik państwa, Horthy, zostałby — w uznaniu jego zasług — pierwszy wybrany palatynem.

Donoszą również, że ekscesarzowa Zyta wróci za zezwoleniem rady ambasadorów do Węgier i zamieszka w byłej rezydencji królewskiej, Godolo, pod Budapesztem.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 20 maja 1925 roku.

WALUTY.

Holandia	209,05
Nowy Jork	5.185
Praga	15.41
Wiedeń	73,18
Stokholm	139,10
Londyn	25,2425
Paryż	26,85
Szwajcaria	100,575—100,56
Włochy	21,07
Pożyczka Konwersyjna	46,00
Pożyczka Dolarowa	61,50—62, 0—61, 75 w złot.
	318, 8775—321, 47—320, 1675.
Pożyczka Złota	71,00—71,50
Pożyczka Kolejowa	90,00—83,00—90,00
Listy ziemskie 4 i pół proc. przedw.	warszawskie 23,25—24,00—23,50
5 proc. listy miejskie przedw.	warszawskie 19,25—20,25
6 proc. obligacje m. Warszawy za r. 1915 i 1916	13,00
6 proc. obligacje m. Warszawy za r. 1917	5,15.
Tendencja niejednolita.	

AKCJE.

Bank Dyskontowy	6.35	Zjedn. Ziem	2.50
Dla H. i P.	1.000	Spółki	7.50
Kiliewski	0.15	Chodorów	3.70
Gosławice	1.70	Cukier	2.65—2.85
Lazy	0.20	Nobel	1.70—1.85
Fitzner	3.20	Modrzejów	3.60—3.70—3.60
Ostrowiec	5.50—5.25	Rudzki	1.50—1.40—1.45
Zawiercie	13.10	Borkowski	1.35—1.15
Klucze	0.35	Siła	0.34
Czersk	0.46	Michałów	0.35
Firkeł	0.34	Wegiel	2.25—2.35—2.20
IV em.	2.25—15	Cegielski	0.44
Lilpop	0.70—0.72—0.71	Norblin	0.87
Parowozy	0.57—0.58	Starachowice	2.05
Zyrardów	8.40—8.12	Haberbusch	6.00
Korek	0.16.	Tendencja początkowo mocniejsza pod koniec słabsza.	

jąc okoliczności, nadających się do rokowań z Abdel Krimem i w atmosferze, zgodnej z duchem tych zarządzeń został wysłany do Madrytu Malwy w celu zbadania w porozumieniu z rządem hiszpańskim podstaw do rokowań, nadających się do przyjęcia przez wszystkie partje.

Napaśtnicy, ryffenowie zostali odparci przez wojska francuskie na granicy dla zabezpieczenia przed niespodziankami.

SOWIETY PIENIEDZY NIE DOSTANA.

Londyn 20 maja. (pat)

W tutejszych kołach finansowych potwierdzają wiadomość, że bank francuski i bank angielski porozumiały się w sprawie odmówienia kredytów rządowi sowieckiemu lub organizacjom od niego zależnym.

MNOŻNA NA CZERWIEC.

Warszawa 20 maja (pat)

Zgodnie z obliczeniami statystycznymi, Rada Ministrów na podstawie art. 5 ustawy uposażeniowej i w myśl stałej praktyki określiła mnożną na czerwiec na 40 groszy.

Równocześnie Rada Ministrów zarządziła podwyższenie dodatku kwaterynkowego dla urzędników państwowych z ważnością od dn. 1 kwietnia.

KRAJNA SENSACYJNYCH PROCESÓW.

Berlin 20 maja (aw)

W połowie czerwca rozpocznie się proces przeciwko braciom Barmatom i Kutiskerowi.

W tymże jeszcze miesiącu rozpocznie się proces przeciwko jednemu z członków organizacji prawicowych, oskarżonemu o udział w zabójstwie Rathenau.

W miesiącu lipcu odbędzie się w Limburgu rozprawa sądowa przeciwko masowemu mordercy Angersteinowi, oskarżonemu o wymordowanie całej rodziny wraz z domownikami, razem w liczbie osmiu osób.

Wreszcie w Linden mieć będzie miejsce proces przeciwko oficerom i podoficerom Reichswehry, oskarżonym o występne zaniedbanie służbwe, które spowodowało w swych skutkach załamanie się mostu na Wazę i śmierć przeszło 80 żołnierzy.

NA MARGINESIE

Hoich mit di pietys!

Częstochowski „Głos Powszechny” organ triumfującego żydostwa na ziemiach Judeopolonii w ten sposób reklamuje obraz kinematograficzny p. t. „Nowa Palestyna”.

„Spieszcie zobaczyć nowa ołczyznę! Wielkie uroczyste święto dla mieszkańców Częstochowy! „Nowa Palestyna” i uroczyste otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego Nowoczesne Państwo żydowskie w Palestynie ze stolicą w Jerozolimie. Z całego świata wyruszyły delegacje żydowskie na uroczystości, związane z inauguracją Państwa Żydowskiego i otwarciem Hebrajskiego Uniwersytetu. Podróż delegacji Warszawskiej, Konstantynopol, Bosphor, Mała Azja, Palestyna. Gmach konsulatu Polskiego w Jerozolimie nad doliną(!) Józafata. Konsul—Dr. Hubicki. Gmach Uniwersytetu Hebrajskiego. Przyjazd i przemówienie Lorda Balfoura. Słynne winnice Barona Rotszylda w Ryszon Lezion. Nowoczesne miasto Tel-Awiv, wspaniałe fabryki, kolonie, fermi, koloniści, kupcy, uczeni. Lord Balfour w Mikwie Izrael. Pierwszy żydowski okręt „Prezydent Artur”. Wojsko, załoga, marynarze; piechota; konnica żydowska. 2 kobiety żydówki oficerami marynarki. Entuzjazm tłumów. Przemówienia. Delegacje. Uroczystości. Bankiety”.

Mein Liebchen, was willst du noch mehr?

I częstochowski szrajbinger ani razu nie zachłysnął się przelewając na papier takie bzdury wybujałej swej fantazji. Czy zastanowił np. bodaj twardej ten gloryfikator „Nowej Palestyny” nad tem, jakie też pytanie musi się wyrwać z ust oszołomionego tym potokiem słów pochwalnych czytelnika nawet najmniej uprzedzonego do przedstawicieli wybranego przez Jehowe narodu?

Jako? Ziemia Obiecana kraj mlekiem i miodem płynący, raj prawdziwy na ziemi— a żydłaki najsposobniej siedzą w Częstochowie (i tylko w Częstochowie!) ze stoickim spokojem i bohaterstwem godnym walecznych machabeuszów, znosząc najstraszniejsze przesładowania podatkowe Grabskiego i pogardę znienawidzonych i nienawidzących ich gołów, urządzających od czasu do czasu dla urozmaicenia „krwawe pogromy” żydowskie?!

„Wspaniałe fabryki, kolonie, fermi; koloniści, kupcy, uczeni, wojsko, piechota; konnica żydowska (właśnie konnica!) 2 ży-

Feljeton.

Na podmiejskim letnisku.

Z nadejściem lata, dobra żona, oceniwszy całą roczną ciężką pracę męża, decyduje, że należy mu się nagroda w formie wypoczynku. To też skrętnie zebrawszy wszelkie fatalaszki, niepotrzebne jej na wsi pakuje je mniej lub bardziej troskliwie i wyjeżdża na wilegiaturę.

Człowiek o „ciężkim sposobie myślenia” mógłby sądzić, że między spostrzeżeniem żony, dotyczącym psychofizycznego stanu męża, a jej decyzją, niema logicznego związku. „Ciężko” myślący człowiek mógłby przypuszczać, że to właśnie mężowi należy się wypoczynek na wsi, a dla żony, która przez cały rok próżnuje w mieście, taki wypoczynek jest zbyteczny. Pogląd zgola fałszywy, niema bowiem lepszego wypoczynku i większej nagrody dla męża, jak wyjazd rodziny na jakieś oddalone letnisko, jednocześnie należy stwierdzić, że niema nic bardziej męczącego i denerwującego jak pobyt na publicznej polskiej wilegiaturze.

Jeżeli małżeństwo wogóle ma pewien urok dla mężczyzny to właśnie ze względu na te chwile rozstania z żoną; wtedy bowiem mężczyzna odczuwa całą rozkosz życia.

Obecnie zaczęła się już w podmiejskich letniskach gwałtowna inwazja kandydatek na ofiary letniskiego mieszkania. Ponieważ, jak wiem, nasze żony są na tyle nieostrożne, że niejednokrotnie wynajmują mieszkania na spółkę ze swymi przyjaciółkami, więc nie od rzeczy będzie, że pomieszczenie przeżył już mój żony, dżumiana przez nią, ubiegłego lata, któ-

Zanik poszanowania władzy.

(w) W sali sądowej podczas odbywającej się rozprawy — to znaczy w obecności sekcji — adwokat nie zadowolony z zeznań świadka wymierza sobie doraźną „sprawiedliwość”, strzelając do tego świadka z rewolweru...

W Wilnie, w gimnazjum im. Lelewela dwaj uczniowie niezadowoleni z wyniku egzaminu mszczą się na dyrektorze i nauczycielach zapomocą strzałów rewolwerowych i bomb od których kilka osób traci życie, kilka jest mniej lub więcej ciężko rannych...

Krwawy zamach aresztanta na sędziego śledczego, który miał miejsce w Sadzie karnym we Lwowie — te i tyle innych analogicznych wypadków, mnożących coraz bardziej w dzisiejszych czasach wykazują jedną znamionną cechę: — zupełny zanik w społeczeństwie poszanowania dla wszelkiego autorytetu, dla wszelkiej władzy.

Jest to rys, wielce charakterystyczny. Bo jakkolwiek dzisiejszym czasem zepsucia i upadku moralnego przeciwstawia się ciągle i na każdym kroku owe „złote” czasy przedwojenne, to jednak każdy, kogo legenda opromieniała wszystko, co minęło, nie oslepia swym blaskiem, przyznać musi, że i w owych przedwojennych dobrych czasach nie wszystko było znów tak idealne, nie wszyscy ludzie byli tak dobrzy i zacni, jak nam się dziś — z oddalenia — wydaje. Przeciwnie, sady jak dziś tak i wówczas miały nawał roboty, aby oddzielać zdrowe ziarno

dówki oficerami marynarki, entuzjazm tłumów, uroczystości, bankiety — wszystkiego w bród, leno gołów polskich tam niema w tej „Nowej Palestynie”, którzyby na żydów robili i którychby żydzi mogli oszukiwać.

Dlatego woła oni siedzieć w... Częstochowie, wypisując na cierpliwym papierze puszyste panegiriki na cześć „nowej” żydowskiej Ojczyzny. W.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

ZAWIESZENIE W CZYNNOŚCIACH PODPROKURATORA HALICKIEGO.

k) Jak doniosły pisma warszawskie obrony przodownika Muraszki podjęli się adwokaci Niedzielski i Szurlej. Przed kilku dniami obrońcy zgłosili się do podprokuratora Sadu Okręgowego w Wilnie p. Halickiego, pod którego władzą znajdowała się wszystkie więzienia wileńskie, w tej liczbie i więzienie na Łukiszkach, gdzie przebywa Muraszko;

od plewy; żandarmeria i policja nie próżnowały, a w aresztach i więzieniach nie skarżono się na brak lokatorów... Tak samo i w szkołach roilo się od dwójek — jak też nie wszyscy uczniowie byli wzorowi w obyczajach, bywali między nimi krnabrni i zuchwali..

A jednak każdy złodziej, każdy najbardziej wyrafinowany rzeźmieszek miał respekt przed żandarmem i sędzią czuł się wobec nich upokorzonym i małym... Dla najgorszego ucznia osoba dyrektora i profesora miała powagę i siłę... Można tam było wymyślać im pocichu, nadawać im najdrastyczniejsze przezwiska — ale zawsze była władza, przed którą korzył się najkrnabrnieszy.

Teraz inaczej! — Przesłuchiwany prestępca porywa się na sędziego, do policjantów strzelają jak do wróbli, otrzymawszy zła notę, rzuca bombe... a nawet, co najznamienniejsze, adwokat, człowiek, który z tytułu swego zawodu powinien przecież mieć jak najsilniej rozwinięte poczucie majestatu sprawiedliwości, wymierza sobie satysfakcję za rękomo doznana zniewagę — przed Trybunałem podczas rozprawy sądowej.

W proch zaiste padły ołtarze, niema żadnej świętości, przed którą chciałby się ukorzyć człowiek dzisiejszy.

To jest zło, które podrywa posady społeczne niebezpieczniej niż bomby dynamitowe i rewolwery...

I najbardziej zakazująca jest dziś potrzeba odbudowa autorytetu.

z prośbą o wydanie zezwolenia na złożenie przez Muraszkę podpisu na blankiecie pełnomocnictwa adwokackiego, niezbędego dla obrony. Ponieważ była to zwykła formalność, podprokurator Halicki zaopatrzył złożony blankiet swą wiza; przesłał go do naczelnika więzienia na Łukiszkach, Muraszko złożył podpis i ta sama droga pełnomocnictwo wróciło do obrońców. A więc formalności, zgodnej z prawem stało się zadość.

W parę dni później p. o. prokuratora sądu apelacyjnego w Wilnie, p. Pleszczyński zawiesił podprokuratora Halickiego w czynnościach. Przyczyną zawieszenia jest wydane zezwolenie na uzyskanie podpisu Muraszki.

Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie wśród adwokatury warszawskiej, jest bowiem rzadkiem zjawiskiem w dziejach sądownictwa wogóle. Można różnie kwalifikować czyn Muraszki, niewolno jednak i nie należy utrudniać mu obrony.

Nie wiemy, czy o fakcie tym powiadomione zostało ministerstwu sprawiedliwości,

re winny być ostrzeżeniem dla wszystkich wynajmujących mieszkania ze wspólną kuchnią i werandą.

Żona moja, będąc tylko przy drobniagowych wydatkach oszczędną powzięła nieszczęśliwy pomysł przetrzymania lata w kraju i to na jakimś letnisku bliskim od miasta, żebym — jak mówiła — nie potrzebował zbyttno się męczyć, przywołując jej w niedzielę rozmaite sprawunki. Ze względów oszczędnościowych bardzo się opierałem tym projektem; proponowałem wyjazd do Włoch czy na Riwierę, to jest tam, gdzie najtaniej kosztuje, żona jednak uparła się twierdząc, że ze względu na otrzymany spadek po cudzym wuju, możemy sobie pozwolić na krajowe letnisko. Ponieważ starać się cośkolwiek nierozsądnego wyperswadować kobiecie jest jednoznaczne np. ze staraniami o zaprowadzenie w Łodzi kanalizacji więc uległem.

Po paru dniach żona triumfalnie obwieściła mi, że przepędzi lato w willi swej serdecznej przyjaciółki Migdałskiej, która zgodziła się wynająć jej połowę swego domu w Alojzówku.

Mieszkanie nie odznaczało się cprawda zbyt nim komfortem; dwie małe klatki przez grzeczność pokojami zwane i wszelkie wygody, ale na powietrzu (podobno to zdrowie i higieniczniej). Poza tem była werenda, oszklona, a raczej posiadająca kratki, w które możnaby szkło wstawić i kuchnię — tę ostatnią ubikację miała żona dzielić z rodziną Migdałskich. Na moją uwagę dotyczącą niemilych stron wspólnoty takich ważnych arterji mieszkaniowych, żona oświadczyła z oburzeniem, że to jest właśnie dobrą stroną letniska, ponieważ panie będą sobie na wzajem pomagały w gospodarstwie.

Wobec tego, że żona wyjeżdżała na wieś — na odludzie — gdzie niewątpliwie nie ma magazynów z modami więc na gwałt zaczęła sobie sprzątać szereg rzeczy, czy więcej nieodpowiedzialnie na letnisko

strojów. Po dwóch tygodniach, gdy już dostatecznie zmęczyla się bieganiem od krawcowej do krawcowej, i denerwowaniem się na ich niepunktualność, wreszcie nastąpił dzień odjazdu na ten upragniony odpoczynek, który jej się święcie należał ze względu na przemęczenie wywołane przebywaniem w mieście przez przeciąg całej zimy.

Pewnego pięknego poranka, który nawiasem mówiąc był bardzo brzydki, gdyż deszcz lał jak z cebra, a dwa weksle zaprotestowane leżały na moim biurku, żona zabrawszy wszystkie najniepotrzebniejsze rzeczy, przez oszczędność ubrana w futro, bo żal jej było nowego kostiumu, wyjechała do swego letniskiego mieszkania w Alojzówku.

Dzieci bardzo niechętnie opuszczały miasto. Osiemnastoletni mój syn pierworodny, Romek, pierwszorzędnny sportowiec a ostatniorzędnny uczeń, laureat matchów footballowych i członek kilku tajnych organizacji wojskowych, nie otrzymawszy pomocy do szóstej klasy zapamiętałe pracował w laboratorium materiałów wybuchowych przygotowując się — jak mówił — do wyrównania niewłaściwych ocen otrzymanych od nauczycieli. Jedynaczką nieszczęśliwą była dwunastoletnia Marja zdrobniała Niuńda zwana, będąc po raz pierwszy nieszczęśliwie zakochana w pewnym starszym emerycie pocztowym prosiła usilnie żonę, aby jej nie przerywać tego pierwszego miłego uczucia zawodu miłosnego. Żona jednak, pomimo całego spóścucia dla zmartwień naszych dzieci ci, mocą swej dyktatorskiej władzy zabrała je na wieś.

Pozatem w transporcie letniskowym pojechał jeszcze ukochany pies mojej żony Azorek, kundlowaty wilk spacerowej rasy, mopsik Rozetka, prawie szczennie dużego buldoga i małej foksterjerki oraz Magdusia służąca do wszystkiego, a w pierwszym rzędzie do kąpieli od wlewan, a którym całym...

które w pierwszym rzędzie winno się zająć dokładnym zbadaniem działalności organów prokuratorskich w Wilnie w związku ze sprawą przodownika Muraszki.

TRAGEDIA MAŁZENSKA.

(k) U kapitana Antoniego Panka, dowódcy obozu warownego w Toruniu, zamieszkiwał od trzech miesięcy porucznik Marijan Tarnowski z 9 pułku artylerji polnej, który przybył do Torunia na kursa obserwacyjne lotnicze wraz z młodą piękną małżonką.

Miedzy gospodarzem kpt. Pankiem a młodą żoną por. Tarnowskiego zawiązał się stosunek miłosny. We środe wieczór por. Tarnowski wracając do domu uirzał przez okno kpt. Panka wraz z żoną we wcale niedwuznacznej sytuacji. Nie namyślając się wpadł do mieszkania i kilku strzałami rewolwerowymi zabił najpierw kpt. Panka a następnie swoją żonę, poczem udał się do policji i przyznał się do czynu.

DYNAMIT W MACE.

(k) W ubiegłym tygodniu nastąpił silny wybuch w młynie p. Zieloki w Radomsku Siłą wybuchu, który miał miejsce na 2-em piętrze, zerwany został dach, poważnie uszkodzone urządzenia młyńskie i wybite wszystkie szyby w budynku. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce przybyły władze śledcze. Przypuszczają, że w pszenicy, przewiezionej z Hamburga, był materiał wybuchowy.

HOJNY DAR.

(k) Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał od p. Stefana M. Ostrowskiego w Złotym Potoku nad Wiecznicą koło Częstochowy wspaniały dar w postaci domu i kilkumorgowego ogrodu w Suchedniowie w kieleckiem. Ofiarę tę zużyją władze harcerskie na założenie kursów instruktorskich i obozu leśnego, gdy zaś fundusze harcerstwa pozwolą, powstanie tam szkoła instruktorska, której brak tak bardzo odczuwają organizacja.

TRAGICZNY WYPADEK.

(k) Wczoraj w Pruszkowie zdarzył się tragiczny wypadek. Oto gdy około godz. 1 m. 30 po poł. jeden z funkcjonariuszów kolejowych wszedł do pokoiu, zajmowanego przez kasjera towarowego, 45-letniego Aleksandra Januszewskiego, zastał kasjera wiszącego na kłamce. Natychmiast odcięto nieszczęśliwego i złożywszy na kanapce, zastosowano środki ratownicze, jednak do życia nie udało się go ożywić.

Na miejsce przybyły władze sądowo-śledcze, które przeprowadziły energiczne dochodzenie. Znalaziono kartkę, pisaną przez desperata do rodziny. Januszewski podaje w niej jako przyczynę rozpaczliwego kroku, to, że od dwóch dni cierpi na szalone

dzianami prowadziła cichą konwersację, w najbliższej ciemnym rogu naszej bramy.

Bagaży żony pojechały dużym drabiniastym wozem, za wynajęcie którego zapłaciłem sumę wystarczającą w Ameryce do nabycia luksusowego automobila Forda z dwoma zapasowymi motorami i udziałem w zyskach fabryki.

Wóz naładowany pod niebo wzbudzał ogólną sensację. Przechodnie nie wiedzieli co bardziej podziwiać: czy pieski nieprzystojnie figlujące na wierzchołku piramidy „drobiazgów” mej żony, czy też brudne kolana Magdusi „do wszystkiego”, siedzącej na szafkowym gramofonie, której grubość gołych tydek walczyła o lepsze z grubością brudu, tak kokieteryjnie wystawionego na pokaz publiczny.

Już następnego dnia po wyjeździe rodziny i bagaży otrzymałem list od żony z wylizconymi najważniejszymi rzeczami, które żona naturalnie zapomniała zabrać.

Po wywczasach letnich, spędzonych z rodziną swej przyjaciółki Migdalskiej żona obiecywała sobie bardzo dużo. Możliwy wszystko pięknie się ułożyło, gdyby nie wspólna kuchnia i wspólna werenda. Pierwsze dni minęły bardzo miłe; panie nawzajem ustępowały sobie blachy kuchennej i wstrzymywały się z godzinami jedzenia. Ale z biegiem czasu zaczęły się wkładać niesnaski międzyrodzinne.

Pierwszy poważniejszy zatarg jaki miał miejsce między moją żoną, a panią Migdalską dotyczył bardzo błahego przedmiotu, do którego panie jednak przykładały dość dużą wagę. Chodziło o coś, czego przez delikatność nie wymieniam się, co jest przedmiotem codziennego użytku, chociaż w dzień się tego nie używa i co nigdy nie stoi na łóżku. Otóż po przyjeździe żony na letnisko do użytku naszej rodziny były oddane dwa takie przedmioty, jednakże po paru dniach jeden przedmiot zniknął — Romek zo-

Tragiczny powrót z jarmarku.

WSZYSTKIEMU WINNA WÓDKA.

Zamożny gospodarz z Kacprowa, gminy Krzyżanów nazwiskiem Arnold wybrał się wraz z zięciem w ubiegły wtorek na Jarmark do Piotrkowa z furą siana. Siana nie sprzedał z powodu niskiej ceny, a po sutej libacji ze znajomymi, w powrotnej drodze z miasta do domu ułokował się na wierzchu wysoce naładowanej sianem fury i rozmarzony widać usnął. Końmi powoził zięć.

Jakież było jego zdziwienie, gdy zalechawszy na podwórze nie znalazł na furze swego teścia. Wyladował więc siano i powrócił na szosę szukać niezwyklej bądź co bądź „zguby”. — Aż za fabryka w Woli Kry-

sztoporskiej znalazł teścia leżącego na szosie w kałuży krwi i niedającego znaku życia. Z wielkim trudem naładował teścia na furę (z powodu jego otyłości) i przywiózł do domu. Tu pomimo zastosowania różnych zabiegów Arnolda nie udało się przywrócić do życia. Przy bliższych oględzinach nieboszczyka okazało się, że ma on pękniętą czaszkę, rozbity widocznie podczas upadku z fury na szosę wyłożoną w tym miejscu brukowymi kamieniami. Tragicznie zakończył się dla Arnolda jarmark! — Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary alkoholu odbył się w czwartek na cmentarzu w Bogdanowie.

bóle głowy i już tego dłużej nie może wytrzymać. Z całego listu, mimo, iż pisany jest zwięźle i logicznie nie widać, że Januszewski działał pod wpływem silnego rozstroju nerwowego.

Zmarły tragiczną śmiercią kasjer był byłym wojskowym. Opuścił szeregi w randze porucznika rezerwy. Zmarły cieszył się szacunkiem zarówno zwierzchników, jak i podwładnych.

DOROŻKARZ—RABUS.

(k) Zamieszkała w Warszawie Władysława Tarnowska przyjechała przed kilkoma dniami wraz ze swą siostrą do Radomia, celem wynajęcia w okolicy letniego mieszkania.

Przybyłej poradzono, aby wynajęła sobie letnisko w jednej z wiosek w sąsiedztwie Skarżyszcza. Wynajęła więc dorożkę, zgodziwszy się za przejazd tam i z powrotem 7 złotych i wraz z siostrą udała się w drogę w zamierzonym kierunku. W drodze wsiadł na dorożkę obok woźnicy jakiś żyd, poczem ujechawszy jeszcze pewną przestrzeń, dorożkarz Abramowicz zatrzymał dorożkę i usiłował wyrwać Tarnowskiej torebkę z pieniędzmi, a jej siostrze zabrał parasolkę. Wystraszone kobiety wszczęły krzyk i wołanie o pomoc. Dorożkarz ze swym towarzyszem, ujrawszy zbliżającą się furę wiejską, odjechali zabierając z sobą parasolkę. Tarnowska zaś z siostrą wsiadły na wóz i dojechały do Skarżyszcza, gdzie o zajęciu zameldowały policji. Ekspozytura Urzędu Śledczego wszczęła dochodzenie. Parasolkę odebrano i wręczono poszkodowanej. Sprawę przekazano Władzom Sądowym.

—oO—

Migawki republikańskie.

Konkursowa kradzież.

Przypominam sobie czasy rosyjskie, kiedy to opowiadano na ucho z pewnego ro-

stał pozbawiony tego luksusu. Żona moja, jako uczuciowa matka wystąpiła z interwencją do pani Migdalskiej.

Migdalska odpowiedziała, że posiadając na wsi tylko trzy tego rodzaju przedmioty, a wobec tego że jej rodzina liczy sześć osób nie może więc „większej połowy” oddać żonie. Żona ze swej strony z przyciskiem oświadczyła: że nie spodziewała się, aby mogła być w Aloizówku pozbawioną najkonieczniejszych wygod; że Romek jest dorosłym mężczyzną i zajmując sam cały pokój ma prawo do tego przedmiotu; że ona obawia się aby brak tego przedmiotu nie odbił się na zdrowiu Romka. Jednakże Migdalska była w tym wypadku dziwnie uparta. Kategorycznie oświadczyła, że drugiego przedmiotu nie może odstąpić żonie, bo i tak z trudem zdoła nim obdzielić całą rodzinę. Zresztą — dodała, Romek jest skautem więc winien sobie radzić bez takich luksusowych przedmiotów.

Kość niezgody zrobiona z blachy emalowanej na biało, w asystencji dwóch swych towarzyszek niedoli podobnego kształtu i fizycznych własności najspokojniej codziennie suszyła się pod krzakami, vis-a-vis werendy, przyciągając swymi harmonijnymi kształtami wzrok mej zrozpaczonej żony i nie-co tepego syna.

Tymczasem na horyzoncie przyjacieli mej żony z panią Migdalską zaczęły się ukazywać co raz to liczniejsze chmury. O ile na początku panie nawzajem ustępowały sobie kuchnie, to z biegiem czasu nawzajem narzekały, że to jedna, to druga, musi czekać na ugotowanie jakiejś potrawy...

Wciąż powstawały zatargi o pewne przedmioty niewymienione ściśle w mowie.

Dosyć zażarta walka o leżak tocząca się między młodzieżą zamieniła się z biegiem czasu w łagodzenie o charakterze moralnościowym.

dzaju „Schaden freunde” — o skandalach rządowych.

Przypominam sobie — czas kiedy to „zginęło” upeblowanie jednego z biur rządowych warszawskich. Rząd zapłacił za nie-meble nie było — co uwidoczniła dopiero w rok potem komisja senatora Neiharda.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej transporty żywności gineły jak obłoki w majowy ranek.

Kiedyś — pamiętam — zginęło siedem całych wagonów wysłanych z fabryki Putilowa, innego dnia jedna lokomotywa z Kholmny.

Obecnie za czasów polskich „zginęła” cała kolej obwodowa w Bydgoszczy! długości 5 kilometrów.

Ministerstwo komunikacji, przyszło do przekonania, że celem odciążenia magistralnej linii Toruń—Gdańsk — część pociągów da się skierować właśnie owym odgaźnieniem — które mieli wyrysowane na mapach w ministerstwie.

Ale 5 kilometrów toru „zabrakło” i z mikroskopem nie dało się ich odszukać. Specjalna komisja, która tą rzecz bada — znalazła nasypy, wykopy, mostki — ale szyn, rozjazdów, przejazdów, podkładów, domków droźniczych i innych urządzeń kolejowych... ani śladu.

„Ktoś” wziął sobie to wszystko „na pamiętkę”... lepszych czasów.

Stanowczo zaczynamy być ponad wszelkie konkursy w tym rodzaju.

Należałoby być ostrożnym i gmach starostwa w Bydgoszczy na noc przytwierdzać łańcuchami do palików wbitych w ziemię i zamykać na klódki.

Bo łatwo się może zdarzyć że... znowu jaki złoczyńca... (as)

—oO—

Na werendzie stał leżak, na którym zarówno chętnie przesiadywała moja żona, lub syn jak i dora stająca córka Migdalskiej, Bina.

Leżak zawsze był przez kogoś zajęty. Alisę za poradą matki, Binia, w celu wzmocnienia swej klatki piersiowej a ściślej mówiąc piersi rozpoczęła kurację słoneczną.

Do swych zabiegów leczniczo-kosmetycznych używała leżaka, na którym spoczywała na polance bezdrzewnego lasku dotykającego letniska Migdalskiej. Od tej chwili żona moja i syn nie mogli się już dorwać do leżaka. Ponieważ lekkie aluzje jakie w tej kwestji żona czyniła Migdalskiej, przechodziły bez wrażenia, więc żona wytoczyła jej poważniejszy zarzut zasadniczego znaczenia — kwestję obrzydliwej moralności publicznej. Żona z oburzeniem oświadczyła Migdalskiej, że nie może pozwolić sobie na to, aby Binia gorszyła obnażonymi piersiami naszego Romka który dotąd nie był nawet w warszawskiej operetce. Na to Migdalska replikowała że nie jest winna że Romek podpatruje jej córkę, która w odosobnieniu prowadzi zupełnie moralną kurację. Zresztą — jak oświadczyła Migdalska — Binia jest tak dobrze zbudowaną że się nikogo nie potrzebuje wstydzić.

Zatargi się mnożyły. Jeżeli listy otrzymywane od żony w dzień powszedni psuły mi krew to najprzykrejsze były chwile, gdy w niedziele odwiedzając całą rodzinę na letnisku zmuszony byłbym wystuć machając dziesiątek skarg i białad, żona oświadczyła mi że z mojej winy ponosi tyle przykrości gdyż dla mnie zrobiła ofiarę zamieszkując blisko miasta.

Pewnej niedzieli usłyszałem hujobową wieść: Magdusia „do wszystkiego” z bardzo ważnych i smotywowanych powodów chce porzucić służbę. Per sważje nic nie pomagają bo decyzję Magdusia powziela na tle tragedji miłosnej, która się od pewna-

Powrót Trockiego do Moskwy.

(p) Dyplomatyczny korespondent Dai ly Telegraphu ogłasza w tym organie z dn. 14 b. m. artykuł oświetlający powrót Trockiego do Moskwy w sposób szczególnie interesujący, tak pisząc:

„Znaczenie powrotu Trockiego do Moskwy wyolbrzymiono a zwłaszcza przekrecono. A donioslejszym od samego tego powrotu jest to, że fakt ten usiłowano użytkować i zawsze zamierzano użytkować do pewnych celów za pośrednictwem prasy bolszewickiej i bolszewickich agentów w stolicach zachodnich, w szczególności zaś w Paryżu i w Londynie”.

Te słowa przestrogi wyjęte są z raportu do ministerstwa jednego z państw północnych przez pewnego, nadzwyczaj zgrabnego agenta poufnego w S. S. S. R. Przestroge te wyjaśnia i uwypukla on w ten sposób.

Trocki pozostanie zawsze tym, co był, t. j. fanatycznym komunistą czystej wody. Nie może być inaczej i gdyby nawet chciał, nie mógłby zmienić się, gdyż w tym razie nie mógłby pozostać u władzy przez dwie doby. Lecz sędzi on, — a w tem godzi się z nim większość komisarzy — że taktyka komunistów była ostatnio fałszywa, zarówno w wewnętrznej jak zagranicznej polityce.

Rząd komunistyczny, ustanowiony i utrzymany przez stronnictwo, liczące zaledwie pół miliona członków, nie może przez dłuższy czas trzymać w więzach tyranii 100 milionów niekomunistów. Prawda, że ma on armię — armię o jedynie charakterze policyjnym — składającą się z 600.000 ludzi. Z tych jednak tylko czwarta część zasługuje na zaufanie i jest dobrze uposażona i uzbrojona. Klika rządząca leka się dostarczyć reszcie wszystkiego co potrzeba, aby nie zwróciła się ona przeciwko klacie. Z tej przyczyny S. S. S. R. nie mogłoby obecnie odważyć się na wojnę zewnętrzną czy to przeciwko Polsce czy Rumunii. Nie odważono się nawet pochwyć za kark Estonii i po przestano na prowadzeniu walki o wywołanie rewolucji przez podziemne kanały.

Moskwa spodziewa się dzięki powrotowi Trockiego ująć silniej w ręce liczniejsze zastępy armii czerwonej. Atoli Trocki ma przekonanie, że nawet to nie wystarczy, by utrzymać na należytej wyżynie chorągiew bolszewicką. Należałoby zarządzić nowy pobór do wojska — to pobór masowy. Nie dość więc 500.000 komunistów, potrzeba 10 lub 20 milionów. Trzeba ich rekrutować z pośród chłopstwa z którego łona trzeba następnie wybrać „misionarzy” do państw ościennych, od Bałtyku do Morza Czarnego, by tam nawracali chłopów na wiarę bolszewicką. Trzeba skojarzyć „zieloną” i „czerwoną” mie-

dzynarodówkę.

Tyle co się tyczy wschodu Europy. A Zachód Europy?

Tam, a zwłaszcza w Anglii i we Francji trzeba ciskać piasek — oczywiście złoty piasek — w oczy kapitalistów przedsiębiorczych bez względu na ich barwę polityczną lub inną. Rządy — sędzi Trocki — są tam pod władzą i to dominująca władza finansistów. „Trzeba wpięć ułajcie sobie nie Downig street lecz City Londynu przez wytworzenie przychylniej atmosfery” — sędzi on. A więc przez nieustanną gadaninę o nadzwyczajnych koniecznościach, jakich ostatecznie — tak jak konieczności Urquhorta — nigdy nie będzie można wcielić w życie lub rozciągnąć poza stadium opcji. Być może da się osiągnąć tym sposobem pożyczki i kredyty, lecz, jeśli nie, da się tym sposobem zdobyć przynajmniej korzystniejsze warunki dla prowadzenia podziemnej propagandy w krajach zachodnich. A warunki takie będą możliwe pod rządami uległymi wielkim podbiciom przez obiecki finansistom, — rządami, które nie poznała się na roli, jaką wyznaczają im Moskwa, w programie rewolucyjnym.

Tak przedstawia się nowy program Trockiego, albo nie tyle tego, ile zrekonstruowanego Rządu Sowieckiego. Trocki bowiem jest daleki od tego, by miał zajmować naczelną stanowisko. Wprawdzie dzięki potędze, jaką jest inteligencja, żydzi zajęli wiele wybitnych stanowisk w hierarchii sowieckiej, lecz nigdy nie sięgnęli do najwyższych dostojności i władzy. Z tego względu też następcą Lenina, Roslanina został Roslanin Rykow a czerwone ministerstwo spraw zagranicznych jest w ręku Roslanina, Czieczernina. Prąd narodowy nie zamarł i antysemityzm zawsze jeszcze istnieje, szczególnie w zbiorowym umyśle i sercu chłopstwa.

Ze świata.

SPRZEDAŻ MLEKA KOBIECEGO.

(S) Jak donosi organ lekarzy amerykańskich „The Journal of American Medical Association”, dr. Hoobler, lekarz z m. Detroit: w stanie Michigan, wpadł na pomysł pozornie dziwny, a jednak w gruncie rzeczy praktyczny i szlachetny, a mianowicie: zachęcania matek posiadających pokarm obfity do udzielania swego mleka bezpłatnie lub za odpowiednim wynagrodzeniem założonej przez siebie instytucji odżywiania dzieci słabowitych, których matki nie posiadały dostatecznego pokarmu.

Ożywiona kampania, która dr. Hoobler rozpoczął w tym kierunku na łamach prasy miejscowej, przyniosła wyniki pożądane. Matki, zgadzające się odstąpić nadmiar swego mleka, poddawane są badaniu lekarskiemu i muszą złożyć zobowiązanie karmienia własnego niemowlęcia dopóki nie osiągnie przynajmniej 8 miesięcy życia, poczem mleko ich odciągane jest zapomocą przyrządu elektrycznego do naczyni specjalnych.

Mleko w ten sposób zdobyte instytut dr. Hooblera sprzedaje ludziom zamożnym po cenach bardzo wysokich, natomiast matkom biednym rozdaje to mleko darmo.

Odżywianie w ten sposób dzieci słabo wite, oryginalny zakład amerykański przynosi matkom niezamożnym, a obdarzonym przez naturę w nadmiar pokarmu, zarobek wcale pokaźny.

GAZ TRUJĄCY W ROLI KATA.

(S) Amerykański stan Nevada, wprowadził u siebie karę śmierci przez zatrucie gazem. Wyrok śmierci musi być wykonany w ciągu pięciu dni od wydania, przyczem skazaniec dowiaduje się o nim dopiero w ostatniej chwili. W nocy, gdy śpi, do celi wpuszcza się gaz trujący, który spełnia swoje zadanie, usmiercając ofiarę.

Ustawodawcom zapewne zdawało się, że wprowadzili bardzo filantropijną innowację. A jednak pisma gwałtownie zaatakowały ten sposób trącenia ludzi, nazywając go bardziej barbarzyńskim, niż inne. Skazaniec nie może wogóle zasnąć, dręczony myślą, że mógłby się więcej nie obudzić.

Przy tej sposobności dodać należy, że wszelkie dotąd stosowane sposoby wykonywania wyroków śmierci okazały się — niehumanitarne. Wobec tego przeciwnicy kary śmierci twierdzą, — że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby — zniesienie jej zupełnie.

Kącik dla pań.

Mody paryskie.

Gorące dni, które nastąpiły w tym roku tak wcześnie, skłaniają do pomyslenia o jaśniejszych letnich sukniach. Obecna moda, niekiedy może za prosta na toalety wieczorowe, nadal się natomiast świetnie na sezon letni, do spacerów, wycieczek, pobytu na letniskach i do sportów.

Na pierwszy plan wybijają się tu różnego rodzaju sweatery, nie tylko z trykotu, lecz i crepe de Chine, czy innego lekkiego materiału. W nowościach, które Paryż nam przynosi, znajdujemy wiele rzeczy nowych i ładnych, choć skromnych. Na chłodniejsze ranki odpowiednią będzie spódniczka z „jersey” koloru „belge”, plisowana lub układana w fałdy z takimże sweaterem dość długim przytrzymanym u dołu równym pasem. Gdy ciepło, podobny kostium z materiału lżejszego, przyczem widzi się przeważnie dwa cienie. Spódniczka i sweater w jednym kolorze wyłogi u rękawów, kołnierza, wypustki w tonie znacznie ciemniejszym. Więc jasno zielony z ciemno zielonym, blade „mauve” z ciemno fioletowym, płaskowy z brązowym i t. d. Dla młodych osób ładna jest kombinacja białej crepe de Chine, wyłogi i kołnierza koloru cyklamenu. Do tego eleganci wkładają białą płaszcz z lekkiego sukna, haftowany u dołu szeroko w różnokolorowe „confetti” wśród których przeżywa barwa cyklamenu.

Nowością, co do której nie można jeszcze przewidzieć o ile się przyjmie, są dawno nie widziane bolera. Wytworne magazyny robią suknie z crepe de Chine, nie zaś nakładają bolera bez rękawów z płótna bogato haftowanego, kretonu w duże kwiaty, lub bolera gładkie na sukniach w desenie. Moda ta wymaga jednak zmiany linii, uczynienia jej mniej chłopiecia, zaznaczenia wcięcia, co mało która z pań chce się decydować. Znacznie dostępnejsze od sukien z crepe de Chine, a bardzo ładne są suknie z płótna, czy kretonu z paskiem ze skóry zielonej lub czerwonej. Paski te dość są szerokie, chyba, że umieszczą się je wyżej w samym wcięciu, wtedy będą zupełnie wąskie. Jeden z najwickedszych krawców Paton wystawił w swej kolekcji nowości letnich suknie cała plisowana — z białego płótna jedwabnego, ściśnięta w pasie wąskim czerwonym paskiem. Tak modny w zeszłym roku jedwab do prania w kolorowe pasy nie przeżył się. Robią z niego wiele letnich sukien z białymi mankietami, żabotami i kołnierzami.

Trykotaże wełniane, co do których zdawało się, iż się przeżyły, utrzymują się w całej pełni. Nie są one jednak tak różnokolorowe jak w roku zeszłym, lecz zupełnie gładkie, lub co najmniej w drobny jakiś deseń przyominające formę sportowe kamizelki męskiej. Wielki król mody Worth przygotował dużo kamizelek trykotowych, bez rękawów, skrzyżowanych na plecach, a nawet całe płaszczki z białego trykotu w duża kolorowa kratę.

Żabot, o którym już wspominaliśmy świeci wielkie triumfy, nie tylko przy letnich, ale przy strojnych sukniach. Jest najczęściej biały z szerokim obrebkiem z materiału w kwiaty. Dla pań poważniejszych noszone są żaboty z czarnego „mousseline de soie” lub czarnej koronki okolonej materiałem czarnym w kwiaty czerwone lub fioletowe.

Mimo upałów Paryżanki nie porzucają filcowych kapeluszków, których formy i koloru są niezliczone. Jedne podcięte z przodu i spięte jakąś ładną fantazją, inne zupełnie spuszczone na oczy, a podcięte w tyle; strojnieszkie przybrane dużymi pękami rajerów spadających z jednego boku, niektóre tylko opasane wstążką, lub spięte klamrą i t. d. Nietylko jasny, ale nawet czarny filc noszony jest do jasnych sukien.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy, iż w kroju rękawów zaznaczała się pewne zmiany. Często widzi się rękaw nie gładki, waski jak dotąd, lecz dość szeroki zebrany przy ręce lub waski u góry, a bardzo mocno rozszerzający się u dołu i znowu przy ręce ściśnięty. Niektóre rękawy kończą się poniżej łokcia, z pod nich zaś wychodzi drugi rękaw biały, mocno marszczony czy plisowany zakończony białym mankietem.

go czasu odgrywa w jej sercu. Oto do służącej u Migdałskiej zywotatego kocmolutcha imieniem Różia, przyjeżdża co niedzielę „w gości” pewien ogniomistrz z artylerji. Różia spędza czas z ogniomistrzem na dłuższych spacerach. W te dnię nasza Magdusia przypala wszystkie potrawy, płacząc przytem rzewnie, bo taka ją ogarnia tęsknota za swoim kapralem od ulanów. Ostatnio kategorycznie oświadczyła, że dłużej tego stanu oczekiwania nie wytrzyma.

— Musisz jakoś zaradzić — zakonkludowała zona.

— A cóż ja zrobię? Sprowadzę jej oddział wojska czy też mam sam z nią flirtować? — zapytałem.

Zona wpadła na wściekłość zarzucając mi: że w najpoważniejszych chwilach pozwalam sobie na żarty: że jestem niedołęgą; że wskutek wyczerpanej pracy mam widac przytępiony umysł i wiele podobnych miłych uwag, wygłoszonych zgryźliwym a mocno podniesionym głosem.

— Żeby Romek był trochę starszy... bąknąłem.

— Łajdak! — ryknęła zona jak ramięna w tydki twięca. Więcej nie słyszałem bo czem prędzej znalazłem się za drzwiami.

Tego dnia wyjechałem do domu bez kolacji. W dwa dni później zajechał przed bramę naszego domu wyładowany drabiniasty wóz, na wierzchołku którego królowała Magdusia.

Z nieopisaną uciechą kiwając w kierunku przez szkodników swemi niepokalanie brudnymi nogami.

Wieczorem zona przysięgała przed świętym obrazkiem, że więcej razy mnie nie posłucha i nie pozwoli na wspólne letnisko.

Fatum.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Państwowa wylęgarnia ikry w Mylotie.

(—) Przejęta od Niemców wylęgarnia w Mylotie nad Brdą pierwotnie miała, czysto lokalne znaczenie, zadaniem jej bowiem było wylęgać ikry pstrąga, przeznaczoną do zarybiania Brdy. Wobec zmieniających warunków gospodarczych kraju i koniecznej potrzeby wzmocnienia produkcji narybku nie tylko dla wód dzielnic zachodnich, ale i dla wschodnich części Rzeczypospolitej, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych uznało za konieczne przystąpić do rozbudowy starej wylęgarni i przystosowania jej do nowych warunków pracy. Tutaj nadmienić wypada, że woda Brdy czysta i zimna posiada pierwszorzędne zalety dla wylęgarni i tem się tłumaczy wybór miejsca. Stara wylęgarnia posiadała wymiary 14,63 na 6,50 metrów, odpowiadające jej pierwotnemu przeznaczeniu do 4 metrów w kwadrat.

Rozbudowy dokonano w r. 1923, a zremontowanie i zaopatrzenie w potrzebne urządzenia i aparaty wykończono zostało w jesieni 1924 r. przed rozpoczęciem kampanji sielawowej. Rozmiar budynku dzisiaj wynosi 14,63 na 6,50 metrów. Pierwsza kampanja wylęgarni operowała częściowo swą własną ikra sielawy do 3.000.000 sztuk ziarn, wytartą i sztucznie zapłodnioną nad jeziorem Wdzydze, jednym z największych jezior pomorskich o powierzchni 1.500 ha, i ikra siewi wędrownego, pochodząca ze sztucznego wycieru tarlaków z zatoki Puckiej (140 000 sztuk ziarn ikry). Oprócz tego Min. R. i D. P. zakupiło ikry w Estonji, której w stanie zaoczkowym otrzymała wylęgarnia 1 700 000 sztuk ziarn. Kierownictwo wylęgarni powierzone zostało inspektorowi na województwo pomorskie, któremu do pomocy przydzielono dozorcę mieszkającego na miejscu w Mylotie.

Wylęg odbywał się w aparatach Chuse'a. Część ikry przetrzymana została w wylęgarni do okresu przedwylęgowego, poczem w ostatnim stadium odesłano ją w ilości 750 000 ziarn do zarybiania jezior pomorskich i poznańskich. Reszta ikry przetrzymana została w wylęgarni aż do wylęgnięcia i w końcowym okresie została przetransportowana do Pucka, celom zarybiania zatoki, do jez. Wdzydze i do jez. Duże Partyciny w Lubawskim.

Wszystkie transporty tak ikry jak i wylęgu odbyły się bez strat. Przesyłka wylęgu siewi i sielawy na odległość 12 do 14 godzin trwającej podróży — należy do przedsięwzięć trudnych i uniknięcie strat zawdzięcza się użyciu hydrobionu. Wyniki pierwszej kampanji używać należy za zupełnie zadowalające i można mieć nadzieję, że skoro już się rozpoczęło pracę w tym kierunku — wody nasze za rybiami prawidłowo z każdym rokiem będą wydawniejsze i przyjdzie chwila, że na miliony kg. obliczony dotychczasowy import mięsa rybiego z zagranicy okaże się zbędny wobec nasycenia rynków krajowych produkcją wód własnych.

RADA BANKU POLSKIEGO.

(—) Dnia 14 b.m. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem Prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego.

Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania Dyrektora oraz sprawozdań poszczególnych komisji Rady oraz uchwalono otworzyć w najbliższym czasie oddział Banku w Lidzbarku i utworzyć szereg nowych zastępstw, powierzając je: w Kartuzach — Powiatowej Kasie Oszczędności, w Kościanie — Bankowi Ludowemu, w Lipnie — Oddziałowi Banku Ziemianckiego, w Nakle — Bankowi Ludowemu, w Świeciu — Bankowi Powiatowemu i w Zdunskiej Woli — Bankowi Udziałowemu.

Wreszcie zatwierdzono listę członków Komitetu Dyskontowego przy nowym Oddziale w Lucku i przyjęto do wiadomości szereg zmian w składzie Komitetów Dyskontowych w kilku innych Oddziałach (Kolomyja, Ostrów Poznański, Piotków, Równe).

HANDEL POLSKO-CZESKI.

(—) Wśród importowanych artykułów z Polski do Czech, dominująca rolę odgrywają surowce i półfabrykaty. Z surowców należy wymienić w pierwszej linii węgiel, dalekie nierogacizne, bydło, strączkowe, zboże, chmiel, len, konopje i pierze. Z półfabrykatów importule Czechosłowacka przedewszystkiem destylaty z ropy, których import wzrósł kosztem gotowych produktów naftowych, tudzież wyroby cynkowe i ołowiane w formie półfabrykatów i fabrykatów. Wśród produktów przemysłowych, importowanych z Polski na uwagę zasługują maszyny dla przemysłu tekstylnego. ce-

Handel zewnętrzny i polityka celna państw europejskich.

(—) Po zakończeniu wojny polityka ochronna w postaci wysokich cel przybrała w Europie daleko szerszy zakres jak przed wojną i przez to utrudnia wzajemny handel zamienny pomiędzy państwami i częściowo przyczynia się do ograniczenia konsumcji, zmniejszonego zapotrzebowania i mniejszej wytwórczości przemysłowej na świecie. Wywołane to zostało przez brak kapitałów ruchomych w państwach, zwłaszcza po wojnie utworzonych i troskliwością rządów o zabezpieczenie własnych ośrodków wytwórczych i o ustalenie waluty, które obecnie nie mają dostatecznego zabezpieczenia w złocie, złożonym w piwnicach banków.

Sprawa stawek celnych w grubszych zarysach w państwach europejskich przedstawia się dziś w sposób następujący:

W Anglii jeszcze obowiązuje zasada wolnego handlu i tylko niewiele towarów podlega opłacie celnej. Obecnie jednak jest projekt nałożenia cel na niektóre towary, a oprócz tego przez cła różniczkowe dla własnych kolonii robić przygotowania do zamknięcia okręgu celnego całego imperjum brytyjskiego.

We Francji i Belgji obowiązują dwie taryfy minimalna i maksymalna, ta ostatnia ma charakter właściwie prewencyjny i obowiązuje jeszcze w stosunku do Niemiec.

We Włoszech w zasadzie obowiązuje taryfa celna o wysokich stawkach celnych, zwłaszcza na wyroby i maszyny żelazne i elektryczne. Przy zawieraniu umów handlowych otrzymują państwa, za wierające takowe, zniżki celne. Poza tem we Włoszech obowiązują ograniczenia co do przywozu towarów drzewnych, papierowych, szkła i moryn, perszyczyny, których przywóz jest kontyngentowany.

W Szwajcjarji obowiązują liczne ograniczenia przywozowe i niska taryfa celna, która teraz ma być podniesiona, prawdopodobnie na skutek wzmoczonej konkurencji niemieckiej.

Włochy i Szwajcjarja mają przemysł, oparty na przywożonym żelazie i węglu i tenże rozwijał się dzięki sprawności technicznej i zastosowaniu znacznemu sił wodnych.

Węgry z początkiem roku bieżącego zniosły prawie wszystkie ograniczenia przywozowe, lecz jednocześnie znacznie podniosły stawki celne, mając na widoku ochronę własnego przemysłu. Wywóz wielu przedmiotów do tego kraju obecnie jest mocno utrudniony.

ment, produkty chemiczne, szczególnie zaś soda i azotniak, wreszcie niektóre wyroby przemysłu metalurgicznego.

W porównaniu z 1923 r., zwiększył się import z Polski w r. 1924 o 50,87 mil. fr. zł., czyli o 93 proc. Najważniejszym artykułem wywozowym i największym wzrost eksportu do Polski wykazała wyroby włókniste, a więc tkaniny i przedza wełniana i bawełniana. Wyroby te stanowią 20 proc. całego eksportu do Polski.

Poza tem zwiększył się eksport niektórych artykułów przemysłu metalurgicznego, głównie zaś maszyn i rur, wyrobów skórzaných, smoły, kamieni dla ubijania dróg, jarzyn; sera, konfekcji męskiej i damskiej, maki. Eksport do Polski zwiększył się w porównaniu z rokiem 1923 o 28,7 mil. zł., czyli o 55 proc.

ZWOLNIENIA PODATKOWE.

(—) Minister Skarbu polecił wszystkim Izdom Skarbowym, aby w terminie do końca maja r. b. przedłożyły Ministerstwu wykazy wszelkiego rodzaju zakładów naukowych (kursów) w swych okręgach, zwolnionych od podatku dochodowego w myśl art. 5 p. 8 ustawy o państwowym podatku dochodowym z podaniem przy każdym zwolnionym zakładzie motywów, dla których uwolniono go od podatku.

TERPENTYNA POLSKA W CZECHOSŁOWACJI.

(—) W r. 1924 na Morawach i Śląsku wzrósł się import terpentyny z Polski, której głównym miejscem przeróbki w Czechosłowacji jest Znojmo. Wzrost importu polskiej terpentyny odbywa się kosztem terpentyny amerykańskiej i francuskiej, przeważnie na zaś tego zjawiska leży w polpszeniu się jakości polskiej terpentyny.

Czechosłowacja pomimo bardzo rozwiniętego przemysłu własnego do ostatnich czasów stosowała politykę ochronną w stosunku do innych państw, dopiero w roku 1924 skasowano niektóre zakazy przywozu towarów pewnych i zamieniono na przywóz ilości skontyngentowanych.

Przy zawieraniu kontraktów handlowych następuje zniżka cel najważniejszych.

Austria od 1 stycznia i 1 marca r.b. znacznie ułatwiła handel zewnętrzny przez zniesienie ograniczeń przywozu i wprowadzenie nowej taryfy celnej.

Przytem Austria stosuje cła te same dla wszystkich państw i z tego powodu może mieć miejsce przez Austrię wymiana towarów jako przez punkt tranzytowy. Trzeba przypuszczać, że obecnie do nas mogą przychodzić towary niemieckie przez Wiedeń i korzystają z ulg celnych na mocy naszego traktatu handlowego z Austrią.

W Jugosławiji obowiązuje dotychczas dość niska taryfa celna i widoki eksportowe są pomyślne. Przewidziana jest jednak nowa taryfa celna o wysokich stawkach celnych, która odmieni dzisiejsze warunki handlu zewnętrznego.

W Rumunji i Bułgarii przy stosunkowo nie wysokich cłach obowiązuje zakazy przywozu, zwłaszcza na artykuły żywności, lub też dozwolony jest przywóz na bardzo utrudnionych warunkach i wysokich stawkach celnych. Rumunja nie dopuszcza kontyngentów przedmiotów zakazanych do przywozu i nosi się podobno z zamiarem rewizji swej taryfy celnej. W Holandji panują stosunki podobne do angielskich i zbliżone do zasady wolnego handlu. Przewidziana cła wynoszą 5 proc. od wartości towarów przywożonych, lecz obecnie mają być jednak podniesione do 8 proc.

W Niemczech dla państw, które zawarły traktaty handlowe, obowiązuje taryfa celna zbliżona do przedwojennej, pewnie zmiany wprowadzono w roku 1924. Poza tem istnieją jeszcze ograniczenia co do przywozu dużej ilości towarów, których określone ilości mogą przywieść niektóre państwa, mające z Niemcami zawarte traktaty handlowe.

Nasza taryfa jest podwójną, dla państw traktatowych i innych. Naogół jest dość wysoka; tylko jeszcze jest zamalą opracowaną i wykończoną. Zwłaszcza ma duże braki w kwestji klasyfikacji towarów.

GRECKO-NIEMIECKI UKŁAD HANDLOWY.

(—) Dziś został podpisany przewozowy, uzupełniający układ handlowy pomiędzy Grecją a Niemcami. Grecja przyznaje Niemcom nowe taryfy celne; podczas gdy Niemcy zniżają cło wwozowe na greckie winogrona z 20 na 16 mk. za 100 kl. i obiecają, że cło to przy zawarciu ostatecznego układu zostanie jeszcze bardziej zniżone. (Pat)

PRODUKCJE GÓRNICZE FRANCJI.

(—) Produkcja górnicza Francji w miesiącu styczniu b. r. przedstawiała się jak następuje:

Ruda żelazna — 3016939 tonn (w lutym — 2.762,251 t.); sole potasowe — 106.800 (97101) węgiel — 4.101595 (3809206); oleje mineralne — 6.388 (5.033); sól kamienna — 122927 (108.112).

NOWE ODDZIAŁY BANKU ROLNEGO.

(—) W najbliższym czasie otwarte będą Oddziały państwowego Banku Rolnego w Poznaniu i Wilnie.

GIELDA ZBOŻOWO - TOW. W WARSZAWIE.

Notowania z dnia 14 b. m.

Zyto pomorskie lub poznańskie 687 g-1 (117) franco st. załad. 33.00.

Zyto kongresowe 687 g-1 (117) franco st. załad. 32.50.

Zyto pomorskie gwarantowane 681 g-1 (116) franco st. załad. 32.00.

Pszenica kongresowa 765 g-1 (130) franco st. załad. 40.00 tr. st. odbiorczą.

Otręby żytnie franco st. załad. 22.50.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 21 maja Wnieb. Pańskie
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Zaczarowane koło”
LETNI „Znajomek z Fiesole”
„Popularny „Polacy w Ameryce”
Kino Luna „Cacana rodzina”
„Czary „Brial i kobieta”
„Casino „Kelterka z Marsylii”
„Odeon „Ojciec Sergjusz”
„Reduta „Pieśń miłości”
„Grand-Kino „Wyspa miłości”
„Spółdzielni Prac. Państwowych
„Kupiec Wenecki”
„Dom ludowy „Rasputin”
„Resursa „Pod dwiema flagami”
„Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce”
„Miejski Kinematograf Oświatowy
„Kamienne serce”

Wiadomości bieżące

— Zalamanie się drożyzny.

Już w miesiącu kwietniu w większych miastach zaznaczył się ogólny spadek kosztów utrzymania. Niektóre komisje lokalne do badania zmian kosztów utrzymania ustaliły zniżkę dochodzącą 3,5 procent. Komisja w Łodzi ustaliła spadek ogólnych kosztów utrzymania 3,5 proc. w Poznaniu — 3,44 proc. w Radomiu — 3,63 proc. w Kielcach — 2,5—pr. w Bydgoszczy tamtejszy magistrat (według metody Komisji warszawskiej) obliczył zniżkę kosztów, utrzymania na 3,28 procent.

Na obniżenie się kosztów utrzymania wpłynęła znaczna zniżka cen niektórych artykułów żywności.

— Uroczystość Bolesławowska w Stow. Techników.

W sobotę dnia 23 maja r.b. o godzinie 8—ej wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, uroczyste zebranie ku uczczeniu 900—lecia koronacji Króla Bolesława Chrobrego z odczytem prof. H. Mościckiego i koncertem.

— Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zapotrzebowania na następujących robotników i rzemieślników: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Kielce nadesłał zapotrzebowanie na kilku lekarzy, którzyby reflektowali na objęcia posad lekarzy objazdowych w ambulatoriach powiatowej Kasy Chorych; do fabryki tkanin metalowych w Żyrardowie poszukuje majstrów — tkanin metalowych; do fabryki W. W. Radom poszukuje 20 brygadzystów, 20 ślusarzy-mechaników, 15 frezerów i tokarzy zdolnych, 15 troserów i kilkunastu kowali; do fabryki maszyn i odlewni żelaza w Sremie poszukuje się tokarzy P.U.P.P. Sroda poszukuje kilkadziesiąt dziewcząt, których umieści na służbie u okolicznych gospodarzy; do fabryki konserw mięsnych w Bydgoszczy poszukuje się majstrów rzeźniczych specjalistów; P.U.P.P. Ostrow poszukuje cukierników; do fabryki zapalek „Szczanów” w Szczanowie potrzeba ogrodników.

Misia Francuska w Wejsherowie nadešla zapotrzebowanie na jedna rodzinę składającą się z 4 osób, którzyby mogli wykonywać prace tkackie, zarobek dzienny 13 franków na osobę, domek z ogródkiem; kilka rodzin składających się z 4 osób każda do robot ceramicznych, płaca na godzinę: głowa rodziny (ojciec) 1 fr. 80 cent.; (matka) 1 fr. na godz.; (dzieci) 90 cent.

Powyzsze odnosi się do głów rodzin, dzieci których przekraczają lat 13 Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ulicy Aleje Kościuszki 9, gdzie również udzielą się bliższych informacji. (pap)

— Ułgi dla oficerów w Krynicy.

W roku bieżącym będą przyznawane prawa ulgi oficerów do ulgowego leczenia się w Krynicy w czasie 1 i 3 sezonu kąpielowego (I-szy sezon do 30 czerwca, II-ci od 1 września do 30 października).

Ułgi będą przyznawane: a) zwolnienie od taksy

Ku czci wielkiego króla.

Z KOMITETU OBCHODU.

Ku uczczeniu 900-letniej rocznicy obchodu koronacji Króla Bolesława Chrobrego, która odbędzie się w Łodzi w czasie od 21 do 24 maja rb., Komitet wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

RODACY!

Roku Pańskiego 1018 zwycięsko zakończył Bolesław Chrobry długoletnią z Niemcami prowadzoną wojnę, a tem samym powstrzymał ówczesne dalsze postępy Niemców w ziemiach słowiańskich, czem niezależność Polski została utwierdzona.

W 900 lat później, roku pańskiego 1918 sprzymierzone i stowarzyszone państwa i narody, a wśród nich i polskie zastępy które się wydarły z rozszarpanej z niemieckiej zaborczej inicjatywy Ojczyzny, zwycięsko zakończyły długoletnią Wielką Wojnę, przez Niemców wywołaną. Skutkiem tego zwycięstwa parcie niemieckie towarzystwa „Drang nach Osten” na kraje słowiańskie, a przede wszystkim na Polskę, zostało przetrwane, a wolność i niezależność Polski z woli Najwyższej Sprawiedliwości została utwierdzona.

Bolesław Chrobry złączył pod swą władzą wszystkie szczepy polskie między górami a morzem, uczynił z nich prawdziwe państwo, wdrożył do zbiorowego wysiłku: wychował je na jeden naród.

Według poleć, panujących lat temu 900, władze suwerenna nad państwem i narodem dzierżył król Bolesław Chrobry, aby dać aktem wyraz jedności i niezawisłości Państwa, postanowił koronować się królem. Epokowe to zdarzenie odbyło się w roku 1025. Jako król, stał się założycielem Polski Mocarstwowej, tej Polski, która w czasie zmiennych dziejów kolei panowała po przez Karpaty od Morza do Morza.

Dzieło Chrobrego przetrwało osiem stuleci. Był czas, kiedy wrogom się zdawało że Polska zginęła, a Ona wciąż żyła — pokolenia nasze doczekały się Jej odrodzenia.

W pojęciach naszego szeroko pojętego demokratyzmu, dzielowym spadkobierca suwerennej władzy w Państwie jest cały Naród Polski.

Dzisiaj, gdy R. P. 1925, w dziewięćsetną rocznicę założenia mocarstwowego Państwa Polskiego przez Bolesława Chrobrego uroczysto wszyscy składamy hołd pamięci Wielkiego Króla, niech Naród cały, jako suwerenny władca Polski od gór do morza, przejąwszy z woli Opatrzności dziedzictwo Chrobrego-Założyciela, uswiadomi sobie, że przejął równocześnie dzielowy obowiązek uczynienia z Polski prawdziwego mocarstwowego Państwa, do czego doprowadzić może — wzorem z lat temu 900 — tylko jeden zbiorowy, stały i nieustanny wysiłek, wychowujący nas na jeden silny naród!

Rodacy, na dowód, że przykazanie i dziedzictwo Chrobrego przyjęliście, wzywamy Was do złożenia hołdu pamięci Wielkiego Meza, który takie szczytne zostawił nam po przez wieki dziedzictwo.

Komitet Obchodu
900-lecia Koronacji Bolesława Chrobrego.

Dzisiejsze uroczystości ku uczczeniu 900-letniej rocznicy koronacji Wielkiego Budowniczcę Państwa Polskiego rozpoczyna się akademiami, które odbędą się: 1) o godz. 12 w poł. w „Resursie Rzemieślniczej” staraniem Zarz. „Resursy”. Prelekcje o królu Bolesławie Chrobrym wygłosi prof. Lorentz oraz 2) staraniem Zw. Naucz. Szkół Powszechnych w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej Nr 295 o godz. 7-ej wiecz.

Z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

JESZCZE ODGŁOSY STRAJKU LEKARSKIEGO.

We wtorek 19 bm. odbyło się w Kasie Chorych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie Zarządu.

Po otwarciu obrad i zatwierdzeniu przez Zarząd protokołów z dwóch ostatnich posiedzeń p. Kałużyński odczytał nadesłany przez Łódzk. Izbę Lekarską odpis decyzji prokuratora, mocą której umorzono zostało dochodzenie wszczęte ostatnio go strajku lekarzy przeciwko Dr. Dr. Szmerłowskiemu, Englowi i Gutschadtowi z powodu zarzutu odmowy udzielenia chorej pomocy w nagłym wypadku. W związku z powyższym wpłynęło zapytanie czy Izba Lekarska powiadomiła również Kasę Chorych o treści wyroku, na podstawie którego Sąd Pokoju skazał oskarżonych o analogiczne wykroczenie lekarzy—ginekologów Dr. Dr. Michałskiego i Neumana na karę grzywny po 200 zł z ewentualną zamianą na jednomiesięczny areszt oraz zapłacenie kosztów sądowych. Po udzieleniu przez przewodniczącego odpowiedzi przeczącej, wyrażono życzenie, aby Kasa zwróciła się do Izby z zapytaniem, jakim jest jej stanowisko w tej ostatniej sprawie.

Następnie zgłoszono szereg interpelacyj i zapytań dotyczących czy to indywidualnych spraw poszczególnych członków Kasy, czy to ogólniejszych spraw bieżących, jak np.: usprawnienia i rozszerzenia sieci telefonicznej Centrali, niektórych ulepszeń w organizacji oraz gospodarce leczniczej itp. Na zapytania udzielali odpowiedzi: przewodniczący p. Ka-

łużyński oraz wicedyrektorzy inż. Szuster i Dr. Klużyński.

Pozatem posiedzenie Zarządu wypełnione było aż do końca dyskusją nad referatami przewodniczących Komisji: administracyjno—prawnej, lecznictwa i finansowo—gospodarczej, przyczem uchwalono kilkanaście wniosków, z których jako najważniejsze wymienić należy:

1) zwolnić kilku pracowników, czy to na własne żądanie, czy to na skutek bezpośredniej decyzji Zarządu.

2) Skasować felcerskie dyżury nocne w ambulatoriach fabrycznych, gdzie dyżury te dotychczas były stosowane i zaprowadzić na ich miejsce stałą ordynację nocną, do czego Kasa zaangażuje nowych felcerów.

3) Uruchomić stację zapobiegawczą przeciwko chorobom wenerycznym przy Lecznicy II—ej, zaangażować w tym celu specjalnego sanitariusza oraz rozwinąć odpowiednią propagandę uświadamiającą.

4) Przyjąć do wiadomości podanie poszczególnych zainteresowanych związków zawodowych aby Kasa Chorych w związku z nową procedurą ubezpieczenia niestałe zatrudnionych wyrecała się przy inkasowaniu składek członkowskich za pośrednictwem tychże związków.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrady za kończono o godzinie 22—ej.

zdrojowej, b) bezpłatna pomoc lekarska (dwie porady), c) bezpłatne kąpiele, d) mieszkanie bezpłatne, lub za opłatą połowy ceny.

Oficerowie ubiegający się o miejsca w zakładzie kąpielowym w Krynicy, powinni składać umotywowane podanie do szefa sanitarnego swego O. K.

— Wydział powiatowy w darze Marji Skłodowskiej.

W związku z budową instytutu radowego w Warszawie jako daru narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie, wydział powiatowy zwrócił się z wezwaniem do miast kilku gmin, w sprawie powołania komitetów lokalnych, któreby zorganizowały okolicznościowe uświadamiające ludność odczyty oraz zbiórki ofiar na cel powyższy.

Z wezwaniem obywatelskiem podobnej treści zwrócił się wydział powiatowy za pośrednictwem

inspekcji szkolnej także do nauczycielstwa szkół powszechnych. Materjalny rezultat powyższej akcji wyraził się w kwocie 2,020 zł. 96 gr.

Poszczególne komitety zebrały: Zgierz 500 zł, Aleksandrów 300 zł, Konstantynów 111 zł.; Ruda-Pabjanicka 300 zł., Tuszyń 200 zł., Brus 52 zł. 60 gr., Gospodarz 119 zł 31 gr.; Radogoszcz 263 zł. 30 gr., Nowosolna 50 zł.

Ze sprzedaży broszur i pocztówek uzyskano w wydziale powiatowym 124 zł. 75 gr., Czyli, że suma całkowita wypadła 2,020 zł. 96 gr. (pap)

— Zjazd wojewódzki Chrz. Demokracji.

W niedzielę dn. 17 maja br. w sali Domu Ludowego w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 34 odbył się Zjazd Wojewódzki zwołany z inicjatywy i staraniem Zarządu Wojewódzkiego Ch. Dem. Zjazd zgromadził kilkadziesiąt przedstawicieli poszczególnych

nych kół Ch. Dem. rozrzuconych na terenie woj. Łódzkiego.

Po mszy św. w kościele św. Krzyża, pięknym przemówieniem inauguracyjnym Zjazd otworzył prezes Zarządu Woj. Ch. Dem. wiceprezydent m. Łodzi pan W. Groszkowski. Przewodniczył Zjazdowi p. poseł A. Harasz. Ręczony referat o organizacji ruchu Chrześcijańsko - społecznego wygłosił sekretarz generalny stronnictwa Ch. Dem. kol. A. Chaciński. W dalszym ciągu obrad przemawiało szereg mówców m. in. pp. posłowie na Sejm Harasz, Rokossowski i Roch, oraz ks. senator Albrecht.

Po wyczerpaniu referatów przystąpiono do ogólnej dyskusji, poczem dokonano wyborów Rady Wojewódzkiej na rok 1925, w skład której weszli: wiceprezydent m. Łodzi p. W. Groszkowski, Iawnik Wydziału Pod. przy Mag. m. Łodzi p. I. Kulatowicz, Iawnik Wydziału Budowlanego inż. K. Polkierski, prof. K. Orzog ze Zgierza, kolega J. Konopczyński z Sieradza, kol. B. Dąbrowski z Pabjanic, kol. S. Brzewski z Kalisza, kol. S. Zbyszewski z Turka, kol. M. Rogacki z Wielunia, kol. J. Maćkowiak z Konina, kol. F. Klaczyński z Łęczycy, kol. S. Kulka z Koła, kol. Szelewicz ze Słupcy; na zastępców: kol. A. Cyrański prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Rob. Przem. Wiókn. w Łodzi, kol. Pawlak radny miasta Łodzi, kol. Turski - Łódź kol. P. Olszewski Zduńska Wola, kol. Wajs Zyg. z Pabjanic, kol. J. Kesy z Kalisza, kol. W. Kaczorowski z Turka, kol. J. Maćkowiak z Wielunia, kol. F. Syciński z Konina, kol. Kustosik z Łęczycy, kol. Jankiewicz z Koła oraz kol. Burda ze Słupcy.

— W oczekiwaniu upałów.

Jak sygnalizuje obserwatorium berlińskie możemy w najbliższych dniach spodziewać się wielkich upałów. Fala upałów idzie z Anglii.

Temperatura wynosiła w ub. tyg. w Londynie 80 stopni F. W Bribhton szalała ponownie burza i padał grad, który zniszczył zasiewy. Nad kanałem La Manche unosi się mgła, która utrudnia żegluge.

— Wypłata zasiłków.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dn. 21, w piątek, dn. 22 i w sobotę, dn. 23 bm, odbędzie się dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym za czas od 11 do 17 maja 1925 roku włącznie.

Porządek wypłat:

- A. Czwartek, dn. 21 maja 1925 roku.
 - B. W. I, II 3601-4200, B. W. III 1801-2400, B. W. IV 3301-3850 B. W. I a, II a 4201-4800, B. W. IV a 3851-4400.
 - B. Piątek, dn. 22 maja 1925 roku.
 - B. W. I, II 4801-5400, B. W. III 2401-3000, B. W. IV 4401-4950, B. W. I a, II a 5401-6000, B. W. IV a 4951-5500.
 - C. Sobota, dn. 23 maja 1925 roku.
 - B. W. I, II 6001-6600, B. W. III 3001-3520, B. W. IV 5501-5800, B. W. I a, II a 6601-7200.

Każdy bezrobotny winien posiadać przy sobie dowód osobisty, książkę obrachunkową, legitymację oraz talon zasiłkowy.

Komunikaty.

— Z Tow. Przyjaciół Francji.

(r) Doroczne zebranie ogólne Towarzystwa Przyjaciół Francji odbędzie się w dniu 22 maja o godz. 8—ej w drugim terminie w lokalu „Casino Oficcerskiego“ Al. Kościuszki Nr. 4.

O łaskawe przybycie członków i sympatyków zarząd uprzejmie prosi.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

(r) W poniedziałek, dnia 25 b.m. odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia Handlowców Polskich w sprawie zmiany Stowarzyszenia na Związek Zawodowy.

Ponieważ sprawa ta jest bardzo ważna dla ogółu pracowniczego, należy przypuszczać, iż członkowie Stowarzyszenia stawiają się licznie na zebraniu.

— Majówka Tow. Śpiew. „Echo“.

Zarząd T—wa przypomina swym członkom,

O ubezpieczenie pracowników umysłowych.

ODCZYT W STOW. TECHNIKÓW.

19 maja br. w sali Techników wygłosił odczyt p. W. Wroński na temat ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Widno starość i niemocy w walce z przeszkodami zyciowymi powoduje zrozumiały niepokój zainteresowanych, którzy czynią zabiegi w celu ubezpieczenia się od wspomnianych konsekwencji.

Doświadczenia z czasu dewaluacyjnego pozostały po sobie niemiłe wspomnienia bankructwa szeregu instytucji ubezpieczeniowych, gdyż fundusze ich zostały wyłączone przymusową lokatą w papierach państwowych.

Jednostki o słabej odporności ekonomicznej wyszły jeszcze gorzej na podobnym ubezpieczeniu, stąd zrozumiały brak zaufania do dzisiejszych twórców ubezpieczeniowych.

Jednakże życie nasuwa konieczność stworzenia takiej instytucji ubezpieczeniowej, która by była więcej odporniejsza na ewentualną przyszłą dewaluację i oparta na trwałszych fundamentach finansowych.

Clągłe dyskusje i nagabywania sfer rządowych miały ten skutek, że wyciągnięto z mroków projekt ustawy ubezpieczeniowej, który obecnie rozpatrywa-

ny jest w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Projekt ten zawiera tyle wad, ile punktów, nadmiar tego wprowadza niezrozumiałe ograniczenie dla Kongresówki, bowiem wysokość stawki assekuracyjnej przewidziana wyższa niżeli dla innych dzielnic, czyli około 10 proc. pobieranej miesięcznej pensji.

Pozatem przymus ubezpieczeniowy obejmuje 16 grup w stosunku do wieku i 3 kategorii rodzaju ubezpieczenia t. j. 1) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, 2) na wypadek kalectwa i 3) na wypadek śmierci.

Naogół wspomniany projekt dla pracowników umysłowych w Kongresówce jest nie do przyjęcia. Stosunkowo idealniejszą instytucją ubezpieczeniową mogą poszczycić się nauczyciele, którzy cały system ubezpieczenia oparli na zdrowych i korzystnych podstawach.

Zrozumiałe stąd zaciekawienie było osobą prelegenta, który twierdził, że najkorzystniejsze ubezpieczenie jest w tej instytucji, którą stworzyli sami zainteresowani, bowiem więcej będą dbać o dobrą i pewną lokatę funduszy zebranych na ubezpieczenie.

Orski.

że w niedzielę dn. 24 b.m. urządza wycieczkę do lasu p. B. Sznajdra w Romanowie, urozmaiconą różnymi atrakcjami. Wyjazd samochodami i tramwajami podjazdowymi Łódź—Aleksandrów. Wcześniej sze zgłoszenia przyjmuje sekretariat T—wa Kilińskiego Nr. 163—5 w piątek i sobotę od godz. 8—ej wieczór.

— Egzamina wstępne w Państw. Seminarjum Naucz.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego dla Ochotniczek zawiadamia, że egzaminy wstępne na kurs I—szy odbędą się dnia 22 i 23 czerwca r.b. o godz. 9—ej rano.

Podania przyjmuje Kancelaria Seminarjum codziennie od godz. 8—12 w południe.

Dyrekcja.

Ofiary.

- Na Pomnik Straconym Powstańcom w Warc.
 - (212) Macińska Zi 10.—
 - (213) Kononowicz „ 10.—

Rozwój marynarki niemieckiej.

(p) Najlepszym dowodem, że Niemcy uleczyły się już z ran wojennych — to niebawem wprost rozwój ich floty. Zwycięzeni ani na chwilę nie zamierzali swych imperjalistycznych dążeń. Odgry wając nędzną komedię wobec swych wierzycieli wojennych rozbudowali swój przemysł, który w poszukiwaniu, rynków zbytu stara się oprzeć na silnej flocie. Według sprawozdań wielkich niemieckich towarzystw okrętowych pojemność floty niemieckiej po wojnie wynosiła 400,000 tonn. Obecnie rozporządzają oni flotą o pojemności 2,856,000 tonn, czyli powiększyły ją siedmiokrotnie. Jeszcze w r. 1923 flota niemiecka znajdowała się na 7—em miejscu ogólnego tonnażu, w r. 1924 przesunęła się na 5—e miejsce.

Ale nie tylko pojemność floty świadczy o jej rozwoju, dla sprawności floty koniecznym warunkiem jest, aby posiadała jak najwięcej okrętów nowych. Pod tym względem Niemcy przodują wszystkim innym państwom, jak wynika z następującego zestawienia:

Młodsze niż 5 lat jest w całej ogólnoswiatowej flocie 27 proc. tonnażu. W Niemczech natomiast młodsza jest niż 5 lat przeszło połowa, bo 52 proc., w Holandji 36,8 proc., w Danji 33,7 proc., we Francji 32,5 proc.; w Kanadzie 30,5 proc.; w Stanach Zjednoczonych 30,4 proc, a we flocie angielskiej tylko 26,1 proc.

Obecnie Niemcy rozbudowują flotę swą w dalszym ciągu; przedsiębiorstwa okrętowe mają otrzy-

mać od rządu 50 milionów marek zi na budowę nowych okrętów rząd niemiecki subwencjonuje bowiem przedsiębiorstwa te, choć stoją one technicznie wyżej od zagranicznych i na brak pracy uskarżać się nie mogą. Przeciwnie sensację wywołał w Anglii fakt, że niemiecka „Deutsche Werft“ w Hamburgu otrzymała z Anglii zamówienie na 5 okrętów motorowych po 10.000 tonn i to długiego, że oferta jej była o 60.000 funtów tańsza niż oferta najtańszej firmy angielskiej a przytem termin dostawy był rychlejszy.

Cyfry te i fakty (zaczepiliśmy je z art. „Odrodzenie imperjalizmu niemieckiego“, Przegląd Wschepolski nr. 4) świadczą wyraźnie o zamiarach imperjalizmu niemieckiego i ich sile gospodarczej.

Tem czujniej trzeba nam rozwij ten śledzić, tem wytrwalej dążyć do tego choćby by bandera polska nie znikła zupełnie z fal Bałtyku.

ZDEMASKOWANIE PRAWDZIWEJ POLICJI PRZEZ OCHOTNICZĄ.

(S) W mieście Deuver w stanie Colorado w Ameryce Północnej, zle obyczajnie wśród młodzieży przybrały obraz zastraszający. Prza stało być tajemnicą, iż potajemnie szynkownie, domy zepsucia, podelrzane dancinigi itp. zakłady, zawdzięczały swoje istnienie miłoścowej policji która je tolerowała ciagnac z tego źródła korzyści. Grono obywateli z fałbrykantem Tomaszem Mainlandem na czele postanowiło ztemu położyć tamę. Zorganizowali policję ochotniczą z pomiędzy ludzi poważnych i znanych w mieście. Komisariat zaś urządzono w redakcji dziennika „Rocky Mountain News“ którego cały skład przyłączył się do akcji. Obywatele policjanci nie żalowali trudu ani pieniędzy w celu wykrycia prawdy i źródła złego. Detektywi z pomiędzy dziennikarzy pedagogów i przemysłowców odwiedzali najtańsze nory udając gości i zawiązując stosunki z przedsiębiorcami. Po kilku tygodniach trudów, sporządzono listę 200 mężczyzn i kobiet, którzy młodzież wciągali w swoje sieci. Listę zawieziono gubernatorowi w Colorado. Następstwem było uwięzienie gorszczyeli i pociągnięcie do odpowiedzialności policjantów z szefem na czele.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i młodszy Gabinet Roentgena i światolecz

Piotrkowska 144 róg, Ewan gielicka 2. Godz przyjęć od 9—2 i 6—8, dla pan 5—6

Telefon 29-45 1510

KINO
Dom Ludowy
Przejazd 34

Dziś i dni następnych!

RASPUTIN

Ceny miejsc: I miejsce 1zł., II — 85 gr., III — 70 gr.

Pierwszy raz w Łodzi!

Największy demon Rosji Carskiej, główny inspirator polityki cara, przyjacieli powiernik carowej, w wykonaniu wybitnych rosyjskich artystów.

1484

Dzielnych krawców

na prace miarowe potrzebuje od zaraz

„Ziempol” Sp. Akc. Piotrkowska № III.

Magazyn wykwiintnej odzieży męskiej i dla chłopców.

1438

5 zł. dziennie

locum i utrzymanie jednej osoby na wsi, w zdrowej suchej miejscowości w rejonie Strykowskiego. Informacje telef. 50-47 godz. 5-7 w (1444)

Zamówienia

na cebulki kwiatowe

do jesiennego wysadzania przyjmują SKŁADY NASION, oraz przyrządów ogrodniczych

L. Jasińskiego w Łęczycy,

prowadzone od roku 1870.

Oddział w Łodzi, Andrzeja Nr. 10. (1508)

8 klas. Gimnazjum Humanistyczne

z prawami szkół państwowych

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, ul. Boczna 5. Tel. 21 — 56,

podaje do wiadomości, że z początkiem przyszłego roku szkolnego otwiera oddział dla dzieci nieumiejących czytać oraz klasy podwstępną i wstępną.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie. Egzaminu wstępne do wszystkich klas odbędą się 25 maja i 15 czerwca. 1541

Żeńskie 8-kl. Gimnazjum Humanistyczne

J. Majchrzakówny i A. Koziolkiewicz-Skrzyżkowskiej

dawniej St. Rajskiej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37

przyjmuje kandydatki do wszystkich klas od pierwszej.

Córki nauczycieli i urzędników państwowych korzystają ze specjalnych ulgowych opłat szkolnych.

Zapisy przyjmuje kancelarja Gimnazjum w godz. 9 — 1 po poł. 1451



Duży wybór biżuterij i obrączek ślubnych specjalność zegarki damskie i męskie pierwszorzędných fabryk szwajcarskich. W własnej pracowni wykonują wszelkie reparacje szybko i solidnie 1447—

Jan Chmiel Piotrkowska 100 tel. 25-35.

Wielka Wyprzedaż

obuwia damskiego i męskiego.

Obuwie tylko własnego wyrobu, gwarantowanej jakości

Józef Kowalczyk

Cegielniana 25. 1449—

Pracownia gorsetów Anny Laforekiewicz

w Łodzi, Piotrkowska 182 parter, oficyna.

polecą: gorsety i różnego rodzaju pasy poperacyjne, higieniczne, okolicznościowe, sportowe gumowe i zвычайne od 10-ciu zł. za sztukę. biostonosze, prostoirzmacze, wyrównywanie figur, przełasonowanie, pranie i reperację gorsetów, a także wszelkie roboty w zakres gorsetarstwa wchodzące.

Uwaga: Modele i żurnale paryskie, co miesiąc świeże.

182 Piotrkowska 182 1416

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiłowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji sreb. i dyplomami uznania Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinanie Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe. lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 1500

Dnia 19 maja zaginęła Genowefa Michałska, szatynka, wzrost średni, skromna, lat 17, ciemnoniebieski płaszcz, sukienka czarna, czarna wstążka przy warkoczku, Uprasza się zawiadomić ul. Engla 15 (przy Rzgowskiej). 1504—

Agent

ratynowany spożywczo-kolonjalny poszukiwany. Zgłoszenia pod „Ratynowany” do Rozwoju” 1508—

Pokoju

umeblowanego poszukuje zarob. Oferty pod „Tat” do adm. Rozwoju. 1498—

Stowarz. Handlowców Polskich

(Piotrkowska 108 Tel. 6-85.

W poniedziałek, dnia 25 maja r. b. o godz. 7-ej wiecz w pierwszym terminie odbędzie się w lokalu własnym

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie

Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybory Prezydium Zebrania;
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Roczno Zebrania;
- 3) Likwidacja Stowarzyszenia;
- 4) Przejście na Związek i przyjęcie Statutu tegoż Zebrania;
- 5) Przelanie majątku na rzecz Związku;

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w pierwszym terminie Ogólne Nadzwyczajne Zebranie w myśl § 27 Statutu odbędzie się tegoż dnia o godz. 8-ej w. w drugim terminie, ważne bez względu na liczbę obecnych. Prosimy Sz. Kol. o nieodzowne i punkt. przybycie

Zarząd.

UWAGA: Projekt Statutu Związku jest do przejrzania w kancelarji Stowarzyszenia Handl. Polskich (Piotrkowska 108) w godz. od 11—3 p. poł. i od 5—8 wiecz.

8-mio kl. Wyższa Szkoła Realna

Stow. popieran a Wykształcenia Handlowego

Narutowicza (Dzielna) 58.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się 25, 26 i 27 maja r.b. o godz. 4-ej pp.

Wskutek niejednokrotnych zapytań o klasę podwstępną dyrekcja gotowa takową otworzyć o ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów.

Niezamożni wstępnych klas korzystają ze znacznej ulgi.

Dyrektor (—) K. Wiśniewski.

1425

Sympatyczny ogródek przy restauracji

„TIVOLI”

Przejazd I, telefon 26—30, otwarty.

Wieczorem koncert artystyczny balalajek ze śpiewami pod kierownictwem p. Mienszykowa.

Wejście bezpłatne.

Obsługa szybka i rzetelna. 1429

Smakosze piją tylko

1533

Kawę Wagnera

Elektryczna Palarnia Kawy

Piotrkowska 101. — Telef. 5-91.

Zawodowa Szkoła kroju, szycia i robót ręcznych

A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.

Zapisy uczenic od 10—1 i od 5—6. Szkoła wydaje świadectwa. Dla niezamożnych uczenic nauka robót ręcznych i szycia bezpłatny za opłatą 10 zł. miesięcznie. 1512

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wymienionych dłużników dnia 28 maja 1925 roku między godz. 10 rano, a 1 po południu:

- | | | |
|--|--|---|
| 1) Gaganaszewi Marcin, Konstanynowska 12, 500 litrów likieru. | 16) Grosman i Kopel 6 Sierpnia 76, kasa 66, meble. | 30) Laparty Stanisław, Przejazd 14, 10 par waliz i galanterja. |
| 2) Zyskind Mordka Mendel, Piotrkowska 19, meble. | 17) Doktoreczyk Abram Jakób, Piotrkowska 69; 200 chustek bawełnianych. | 31) Blientajl Izrael, Piotrkowska 58, 6 sztuk towaru. |
| 3) Strykowski Ch., Piotrkowska 26, meble, 4 swetry. | 18) Lange Juliusz, Wólczajska 51, kasa ogniotrwała. | 32) Kagan I. i Szuster N., Piotrkowska 38, waga dziesiętna, urządzenie biurowe. |
| 4) Goldman Hieleł, Zakątna 17, meble, lich tarze 2. | 19) Telatycki Abram, Piotrkowska 31, kasa żelazna, dwie maszyny do gilz. | 33) Flamenbaum Berek, Piotrkowska 56, kredens. |
| 5) Szydłowski H. Z., Cegielniana 36, meble; 10 sztuk towaru. | 20) Lichtensztajn Emanuel, Wólczajska 52, kredens, 2 szafy, tremo, stół. | 34) Lewkowicz Izrael i Abram, Dzielna 7, 50 sztuk materiału. |
| 6) Calle Abram; Zawadzka 16; meble. | 21) Bilauer Szaja, Cegielniana 33, 5 par pluszowych kolder. | 35) Bławat Hirsz i Rubinsztajn, Składowa 23, 100 tuzinów skarpetek. |
| 7) Toronczyk Aron; Cegielniana 46, meble | 22) Brencewig J. i Szyper, Zachodnia 68, 15 pełnych sztuk towaru. | 36) Miliband Michał, Dzielna 35, maszyna do pisania. |
| 8) Krotzstajn A. i Jurk Ch. M., Piotrkowska 8, 10 sztuk towaru. | 23) Openheim i Adler, Zachodnia 70, 20 sztuk towaru. | 37) Lewandowski Stefan, Sienkiewicza 48, 70 klg. tytoniu. |
| 9) Szereszewski, Kopciowski i Ska; Konstanynowska 102, 6 sztuk grempli. | 24) Calel i Lichtszajn, Piotrkowska 82, meble. | 38) Baumgarten Dawid i Pinkus Abr., Piotrkowska 60, 3 sztuki towaru. |
| 10) Pilecki Herman, Konstanynowska 80, 135 paczek tytoniu, 200 paczek papierosów. | 25) Szwarzberg, Wielki i Szpigiel, Trauguttą 4, dziesięć sztuk tow. wel. | 39) Sandowski H. i Tepler T., Wschodnia 74, meble. |
| 11) Wilner Icek, Pomorska 3, 20 worków maki pszennej. | 26) Litwin B. M., Narutowicza 6, kredens otomana. | 40) Brisk M. L., Dzielna 42, 10 sztuk towaru wełnianego. |
| 12) Grinberg E., Konstanynowska 24, meble | 27) Rabinowicz Lewet, Narutowicza 36, 15 sztuk towaru. | 41) Wałs Samuel, Cegielniana 53, pianino. |
| 13) Salomonowicz Salomon, Gdańska 44, pianino, meble. | 28) Hiller Józef, Piotrkowska 82, maszyna do pisania, dwa biurka, kredens. | 42) Deresz Szulim, Kolejowa 11, 20.000 klg. szmelcu żelaza. |
| 14) Chabański Jakób, Piotrkowska 58, 50 sztuk towaru, kasa ogniotrwała, 6 skrzyń przedzwy. | 29) Grabowiecki Rafał, Piotrkowska 59, 27 | 43) Nieświżki Filip, Skwerowa 1, meble, maszyna do pisania. |

1457

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscach licytacji.

KIEBOWNIK URZĘDU: PODMUNICKI.

Stow. Sportowe „UNION”

Plac Sportowy HELENOW.

Dziś dn. 21 maja 1925 r. o godz. 4-ej po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi

za dużymi motorami

jak również wyścigi sprynterskie.

Udział biorą w wyścigach za dużymi motorami:

BORDONI—mistrz Włoch,
VERMEER—mistrz Holandji,
ERXLEBEN—mistrz Kolonji,
BURNO—Stow. Sport. „Union”, Łódź,
EXHIBITION, mistrz Europy **A. Stelebrink.**

Szczegóły w programach. Podczas wyścigów przygrywa orkiestra.

Roznoszenie Roweru marki „Inventia” pomogą posiadaczy numerowanych programów Sprzedaż Biletów do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubu Przejazd 7, tel. 27 25 od godz. 1-ej po poł. przy kasie placu sportowego. 1445—

„WIEDZA”

Biuro porad i zleceń prawnych Antoniego Kozmickiego.

Właściciel biura, ratynowany z zawca prawa, cyplomowany na stopień notariusza, udziela porad prawnych we wszystkich sprawach podatkowych, hipotecznych, i dzierżawnych, spadkowych, majątkowych, długów przedwojennych administracyjnych, włościańskich, karnych i innych.

Biuro pisze podania, reklamy, odwołania, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, statuty spółek i zrzeczeń, załatwia zlecenia prawne, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynie (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i po niskich cenach. 1445

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.

Łódź, ulica Piotrkowska 90, pr. of. 1-e piętro.

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokalnych pisarzy.

DYREKTOR

8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Narutowicza 68.

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne w pierwszym terminie odbędą się dnia 2, 3 i 4 czerwca r. b., w drugim terminie dnia 16, 17 i 18 czerwca r. b. Początek egzaminów o godzinie 4-tej po południu.

Lekcje w klasie podwstępnej w przyszłym roku szkolnym rozpoczynać się będą o godzinie 9-ej rano.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kanclerz Szkoły codziennie. 1423

8-o kl. Gimnazjum Humanist. Żeńskie

Helony Miklaszewskiej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61,
 telef. 36—40.

Egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą dn. 25, 26 i 27 maja o godz. 4-ej po poł.

Drukarnia Akcydensowa
„ROZWOJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Kto chce fotografować się

tanio i dobrze niech śpieszy do 1103

Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13
Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

3 Pocztovek 2Zł. 1 Portret 8Zł.
szk. cała figura z natury cała figura

Uwaga! Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.
Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) Tel. 25-00

Na wypłatę!

Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Dla pań Na płaszcze, kostiumy, suknie, spódnice, szlafroki i bluzki, jedwabny ryps, crep-de-chine, chermes messalina i tafta Gabardiny, bostony, rypsy, Etaminy, woale, krepony, muslin-delen, satyny francuskie, zebry, popeliny, frotee.

Dla panów! Bostony, kamgarny i gabardiny, Koldry wato-we, purpur, bisły towar widzewski i zyrrardowski.

Kapy pluszowe, firanki, prześcieradła, ręczniki, obrusy, chusteczki, koszule damskie i męskie, pończochy, skarpetki, krawaty, sweatry i moc innych towarów poleca

Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, telef. 36-48.
Firma egzystuje z roku 1899. 1247

8-klasowe gimnazjum humanistyczne

B. BRAUNA

ul. Narutowicza 59.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, odbędą się 28, 29 i 30 maja, o godz. 4 pp. oraz dn. 15, 16 i 17 czerwca o godz. 4 pp.

Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od 8 do 1-ej. 1483

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 88. 1265-5

Apteczny skład sprzedam lub wdzierżawię Oferty w adm. sub „Podmiejskie”. 1482-1

Do sprzedania dom o pięciu mieszkanich z ogrodem owocowym, około morgi, w tem 2 piace pod budowę. Ozorków, Średnia 135. 1474-1

Motorcykl do sprzedania „Royal” 4 H.P. Wólczajska 233 od lewnia. 1477-2

Piace przy Placu sprzedam. Małna, dom Bucholca, Wojciechowski. 1497-4

Okazyjnie do sprzedania różne używane meble w dobrym stanie: szafy, łóżka z materacami, tremo. Ceny przystępne 6-go Sierpnia 28, m. 15. 1491-1

Fortepian mały tanio do sprzedania. Aleksandrowska 56 II piętro, na prawo. 1501-2

Sklep spożywczy z mieszka-niem do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wysocka 29. 1505-1

Garnitur żakietowy na me-łczyznę średniego wzrostu okazjnie do sprzedania. An drzeja 60, m. 22. 1513-1

Kapusta kiszona cukrowa do sprzedania. Gdańska 3, Cze-pierski. 1510-3

Różne:

Koldry wato-we, pachowe, z własnego i powierzono na a terjału. Wykończenie pierwszo-rzędne. Ceny umiarkowane. Tar-gowa 45, róg Główniej, Fran-kowska. 1482-1

25% taniej! Bluzki, szlafroki i suknie letnie, pończochy Zielona 11. 1460-6

Meble na raty

nie handel a własny wyrób

Pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, meble kuchenne oraz szafy, łóżka, stoly, krzesła, o 50 proc. taniej niż wszędzie, wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. Za solidne i ter-minowe wykonanie udzielamy gwarancji.

Zakłady mechan. stolarskie „Koncentra”
Sp. z ogr. odp. Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 1551

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Bałut.
Zgłaszać się do „Rozwoju”. 1502

Zygmunt Kaczorowski

instraktor ogrodnictwa na Okręg Łódzki, nagrodzony dyplomem uznania na wystawie ogrodniczej w Łodzi, przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane do porządku, urządza plantacje dochołowe, obejmuje w stałe inspekcje ogrody udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Łódź, Sienkiewicza 62. 1327

Niemieckiego udzielam bardzo tanio. Oferty pod „L.H.M.” 1509-2

Poszukuje sklepu z mieszka-niem lub też. Oferty do Ro-zwoju pod „Sklep”. 1506-2

Szofer mechanik może się zgłosić. Aleksandrowska 18 piwiarnia. 1507-2

Inteligentna panienska posiadajaca 5 klasowe wykształce-nie poszukuje posady, może być w sklepie. Łaskawe oferty pod „S. K.” do adm. Rozwoju. 1514-1

Podmieszrzy żelbetnik potrze-bny do samodzielnego pro-wadzenia większych robót że-lazo-betonowych. Oferty pod „Zelbetnik” do adm. 1511-2

potrzebny subjekt fryzjerski Łódź, Przedzalniana 95. 1518-2

Świąteczna wyprzedaż otoman i kozetek, krzesel, sypialnia i łóżka z materacami i tapiceta. Nałot 8. 1517-5

Terminatorzy do warsztatu ślusarskiego potrzebni. Za-katna 21 1516-1

Taczki żelazne mocnej kon-strukcji poleca W. Kapezyń-ski, Zgierska 24. 1519-1

Zdolni i inteligentni sprzedaw-cy (sprzedawczynie) po-trzebni zaraz. Zgłoszenia w czasie od 8 do 12. Piotrkowska 79, pr. of., I wejście, parter. 1441-2

Letnisko. Wspólny pokój z ca-łouziennem utrzymaniem. wiadomość: Wólczajska 62, m. 3, od 11-ej. 1494-3

potrzebny zdolny pracownik krawiecki nie związkowy. Piotrkowska 132, F. Majejanow-ski. 1502-1

potrzebna panienska do sklepu i wędlin. Brzezińska 47. 1503-2

Panienska z praktyką handlową i poszukuje posady kasjerki, względnie ekspedjentki (może być na wyjazd). Świadcetwa złożyć na żądanie. Oferty do Ro-zwoju „Zdolna”. 1500-2

Dokój nad morzem do wynaję-cia z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Piotrkowska 307, mleczarnia. 1499-1

Dzierżawa piekarni (na letni-sku, dobrze prosperująca do odstąpienia z mieszkaniem i o-groem. Wiadomość: ul. Jen-ozalska 24, Darkowski. 1487-4

potrzebna dziewczyna do dzie-łka Zielona 28, w pralni. 1504-1

potrzebna dziewczyna do sprzą-tania. Brzezińska 104, u go-spodarza. 1489-2

Letnisko do wynajęcia. 5 pom-koj, w ogrodzie, miejscowość sucha. Wiadomość u Pawła Guc w Ławienkach starych. Dróżnik wskaże we wsi Stę-powizna. 1486-1

Krawcowa wykonywa roboty damskie i dziecięce bardzo tanio i dobrze. Południowa 4, 4-te piętro, lewa oficyna, Kry-szczyńska. 1480-1

Zgubione dokumenty

Stójkowskiemu Tomaszowi skra-dziono patent 3 kategorii, zezwolenie na prowadzenie warsztatu stolarskiego oraz do-kumenty inwalidzkie. 1473-1

Szymdt Alicja zgubiła pasz-port niemiecki wydany w Ło-dzi. 1485-2

Maciejewskiej Jozefie skra-dziono paszport polski wy-dany z gm. Kleszczem, p. Piotr-kowskiego. 1508-3

Eugenia Cornelia Otto zgubiła dowód osobisty wyd w Ło-odzi. 1520-3

Zwierzak Jadwiga zgubiła pa-szport polski, wyd. w Łodzi. 1515-3

Na wycieczki!

dla towarzystw i szkół naj-lepiej angeżować fotografa Zgier-ska 87. Robota czysta, przystę-pna, trwała. 1494

Potrzebna

wkwalifikowana maszynistka na rękawiczki wełniane № 10, wyjazd. Mieszkanie z utrzyma-niem na miejscu. Zgłaszać się Aleje Kościuszki 75, M. Wo-źniak, № kabiny 22, od godz. 10 rano do 7 w. 1492

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.